

Dementi Czurkina

Nie było żadnego listu

Prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow nie przekazywał żadnego listu prezydentowi Polski Lechowi Wałęsie — stwierdził rzecznik radzieckiego MSZ Witaij Czurkin na poniedziałkowej konferencji prasowej w Moskwie. List miał być przekazany w czasie pobytu prezydenta RP w Pradze, na posiedzeniu Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego.

Rzecznik zdementował również podaną przez polskie i zachodnie środki przekazu informację o tym, że list zawierał propozycję zmian w dotychczasowej formule bezpieczeństwa w przygotowywanym obecnie projekcie układu między Polską a ZSRR. (PAP)

Z KRAJU



Lech Wałęsa powołał Państwową Komisję Wyborczą.

W składzie komisji znaleźli się: Wiesław Abramowicz, Jan Kacperek i Andrzej Wróblewski, sędziowie Naczelnego Sądu Administracyjnego; Stanisław Kosmała, Tadeusz Żyżnowski i Stanisław Zabłocki, sędziowie Sądu Najwyższego; Janina Zakrzewska, Wojciech Łączkowski i Andrzej Zoll, sędziowie Trybunału Konstytucyjnego.

Komisja na najbliższym posiedzeniu wybierze ze swego grona przewodniczącego i dwóch zastępców.

Papież Jan Paweł II uda się w najbliższą środę na letni wypocznik do Doliny Aosty, gdzie zostanie do 19 bm. Zamieszka w pobliżu ośrodka księży Salezjanów na wysokości ponad 1000 m n.p.m.

W poniedziałek rozpoczęła się szósta runda rokowań Polska — EWG w sprawie stowarzyszenia. Na porządku dnia znalazły się problemy najtrudniejsze: strefa wolnego handlu oraz przepływ usług i współpracy finansowa. Chodzi zwłaszcza o uzgodnienie zasad otwarcia rynku wspólnoty dla polskich towarów w sektorach rolnictwa, tekstyliów oraz węgla i stali. (opr. ela)

Japoński przyjaciel białostockiej Akademii

PROF. AKIKAZU TAKADA, dyrektor Instytutu Fizjologii Uniwersytetu Hamamatsu w Japonii, jest wielkim przyjacielem Akademii Medycznej w Białymstoku. Na jego zaproszenie przez dwa lata w japońskim instytucie pracował dr Andrzej Rydzewski z Kliniki Nefrologii AMB, obecnie drugi rok przebywa dr Michał Pietraszek z Zakładu Farmakodynamiki. Ich zainteresowania zgodne są z tematyką badań instytutu, które dotyczą mechanizmów rozpuszczania skrępow, zwłaszcza w chorobach nowotworowych, a także współza-

Ciąg dalszy na str. 2

Salmonella nie śpi

W PRAWDZIE w naszym regionie notujemy sporadycznie (odpukać!) masowe zatrucia pokarmowe w zakładach żywienia zbiorowego, ale to nie znaczy, że nasza stara znajoma, salmonella, przestała być groźna. Przyczaiła się tylko, czekając na sprzyjające okoliczności, do których należą m.in. wysokie temperatury. Daje

też o sobie znać przy okazji różnych domowych uroczystości.

W woj. suwalskim w maju i czerwcu zanotowano trzy zbiorowe zatrucia. W Białej Piskiej zachorowało 70 uczestników przyjęcia rodzinnego. Zrodłem zakażenia salmonellą były torty. W Specjalisty-

Ciąg dalszy na str. 2

OGŁASZAJCIE SIĘ U NAS!

- Największe nakłady — najniższe ceny
- Czytają nas w 3 województwach
- Kosztujemy tylko 500 złotych!

**Gazeta
Współczesna**

Nr 130 (12 281)
Wyd. 1
cena 500 zł

WTOREK, 9 LIPCA 1991 r.
Lukrecji, Weroniki, Patrycjusza

„TELEFONY” wymkną się prywatyzacji?

Rozmowa z ministrem Łączności — JERZYM SLEZAKIEM

Panie ministrze, pracownicy radiokomunikacji i łączności Białostocka przyjeżdżają do Warszawy, aby przedstawić Komisji do spraw Przekształceń Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu propozycję przyłączenia tego województwa do tzw. Dyrekcji Re-

gionalnej w Olsztynie. Istnieje wiele argumentów przemawiających za utworzeniem dyrekcji dla województw północno-wschodnich z siedzibą w Białymstoku lub Warszawie.

— W dniu dzisiejszym (to znaczy 8 bm.) otrzymałem od

Zarządu Regionu „Solidarność” w Białymstoku pismo. Zwrócono się do mnie z prośbą o utworzenie dyrekcji okręgowej w Białymstoku, o nielaczenie organizacyjne z Olsztynem oraz o wyodrębnienie

Ciąg dalszy na str. 2

Pogoda

Dziś zachmurzenie małe, okresami bezchmurnie. Temperatura maks. 28—30 st. C, min. 15—17 st. C. W nocy możliwe ochłodzenie. Wiatr słaby południowo-wschodni.

Jutro możliwe burze i przelotne deszcze. Nadaj upalnie. (ela)

EKSPRESEM

NIEBEZPIECZNE WIRY

Pisa jest rzeką niedużą, ale pełną wirów i niebezpieczną. W ubiegłą sobotę pochłonięła 25-letniego Marka K. z Kozioł (gm. Kolno). Chłopca wyłowiono dopiero w poniedziałek.

SAMOZAPALENIE

Wczoraj w Pruszczance Starej (gm. Brańsk) zapalił się

Ciąg dalszy na str. 2

Nim kupisz, przeczytaj

DO DZIAŁU higieny, żywności i żywienia Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku zgłosił się importer artykułów spożywczych z pytaniem, czy można w Polsce sprzedawać duńskie łody. Fachow-

wych artykułów żywnościowych, dodawane w celu barwienia, konserwowania, przedłużania trwałości itp.

Niektóre z tych środków nie są obojętne dla zdrowia, chociaż nie powodują natychmiastowych skut-

Szkodliwe E...

cy obejrzeni próbki w oryginalnych pudełkach, odcyfrowali napisy i wydali z miejsca decyzję, bez przeprowadzania badań laboratoryjnych.

Na kolorowych opakowaniach artykułów spożywczych z importu figurują symbole, zaczynające się literą E i zawierające cyfry. Co one oznaczają? Składniki chemiczne o-

ków. W jednych krajach są one dopuszczone do stosowania, w innych nie. Informacje o nich mają ułatwić wprowadzenie towarów do obrotu.

Stacje sanitarno-epidemiologiczne dysponują tabelami, za pomocą któ-

Ciąg dalszy na str. 2

W białostockim MPK

w piątek zawarto porozumienie...

I znów na piechotę!

Drugi punkt piątkowego porozumienia, które miało definitywnie kończyć strajk w białostockim MPK, gwarantował pracownikom miejskiej komunikacji zachowanie wszystkich miejsc pracy, te same stanowiska i korzystniejsze warunki pracy. Piątkowe porozumienie — zdaniem obu stron — odpowiadało warunkom stawianym przez strajkujących i możliwościom finansowo-organizacyjnym magistratu. Wszystko wydawało się więc wracać do dobrego porządku.

Kierowcy i mechanicy zakładu „MPK w likwidacji”, którzy wczoraj z rana przystąpili do pracy, byli zupełnie zagubieni. Ludzie przychodzili do pracy i nie wiedzieli co dalej mają robić. Ci, którzy przynieśli wręczane wcześniej wypowiedzenia, nie mogli dowiedzieć się, czy są pracownikami zakładu.

Gotować zaczęło się od wczesnych godzin rannych. Zdenerwowanie doprowadziło do wybuchu. Około godziny 10 w zajezdni na ul. Składowej pojawiła się delegacja Rady Miejskiej. Próbowano wyjaśnić nieporozu-

Ciąg dalszy na str. 2

ato Z Gazeta str. 4

Jugosłowiański kompromis

Przedstawiciele federalnych władz Jugosławii i Republiki Słowenii przy mediacyjnym udziale trzech ministrów spraw zagranicznych państw EWG osiągnęli w nocy z niedzieli na poniedziałek (7/8 bm.) kompromisowe rozwiązanie dla zakończenia zbrojnych starć na terenie tego wielonarodowego państwa.

„Oddaliśmy się od wojny i poruszamy się na płaszczyźnie pokojowej” oświadczył po 16-godzinnych negocjacjach prezydent Jugosławii Stipe Mesić. Przedstawiciel Słowenii w prezydium SFRJ, Janez Drnovsek oznajmił, że Słowenia będzie akceptować przez okres trzech miesięcy stosowanie ogólnojugosłowiańskich przepisów na swych granicach z krajami sąsiednimi, ale służbę na przejściach granicznych mają pełnić policjanci i celnicy słoweńscy.

Przewodniczący Komisji Europejskiej Jacques Delors oświadczył, że EWG „nie odrzuca pojęcia niezawisłości dla Słowenii i Chorwacji”, ale przede wszystkim pragnie „uniknąć wojny domowej” i „epidemii przemocy” na Bałkanach.

Wyraził pogląd, że akceptacja rozejmu w Jugosławii „jest w tej chwili wystarczająca”. (PAP)

Stuk—puk „pijanych statków”

Na syberyjskiej rzece Jenisiej, w pobliżu miasta Lesosibirskie, w kraju Krasnojarskim, zdarzyły się dwa duże statki towarowe — „Litwa” i „Kompozytor Borodin”. W wyniku zderzenia jedna osoba zginęła, druga uznano za zaginioną. Kilku członków załogi zostało rannych. Straty materialne są duże.

Wstępne śledztwo wykazało, że przyczyną zderzenia był alkohol. Kapitan „Litwy” przez całą dobe leżał upity do nieprzytomności w kajucie, a na mostku trzecia wachtę bez przerwy pełnił jego zastępca.

Gorsza jeszcze była sytuacja na statku „Kompozytor Borodin”, gdzie cała załoga była „załana w pestkę” — statki praktycznie dryfowały z prądem bez kontroli. (PAP)

mienie ale atmosfera nie ułatwiała rzeczowych rozmów.

— Błąd polegał na tym — powiedział „Gazecie” uczestniczący w negocjacjach wiceprzewodniczący białostockiej „S” Wojciech Łowicz — że ludziom nie wytłumaczono o co chodzi, że praca była tak fatalnie zorganizowana. W taki upał kierowcy nie mieli nawet do picia wody stołowej. Nie dziwię się, że mogło ich ponieść.

Okolo południa z miejskich linii zaczęły zjeżdżać autobusy. Początkowo nie było ani komitetu strajkowego, ani żadnej organizacji. Dopiero po godzinie 13 komitet strajkowy wywiesił postulaty:

1. Zlikwidować natychmiast spółki, a dyrektorów usunąć z zakładu MPK.
2. Przekształcić MPK w jeden zakład budżetowy z wszystkimi przywilejami, które dotychczas obowiązywały.
3. Zlikwidować wszystkie angaże wystawione do spółek i wymówienia, które zostały wręczone po 1 lipca 1991 r.
4. Stawki zaszeregowania pracowników ustalić na zbliżonym poziomie zakładu budżetowego — przykładowo MZK w Warszawie.

5. Przed podpisaniem porozumienia ustalić dokładną strukturę zakładu.

Do godziny 16 nie doszło do rzeczowych rozmów między strajkującymi, a władzami miasta. Wcześniejse nieoficjalne negocjacje prowadzone przez radnych i przedstawicieli Zarządu Regionu „Solidarności” nie przyniosły również żadnych efektów.

O opinii na temat ponownego strajku i szans na jego, jak najszybsze zakończenie

I znów na piechotę!

zwróciliśmy się do przedstawicieli strony Zarządu Miasta — Ryszarda Tura i strony załogi — sekretarza Rady Pracowniczej MPK — Wiesława Rzepiejewskiego.

— Obecne komplikacje w zakładzie wynikają z niezrozumienia sprawy. Wydaje się, że komitet strajkowy nie podjął się próby wyjaśnienia zawartych porozumień. Te porozumienia były, naszym zdaniem, jasne i czytelne. To jest zasadnicza przyczyna zaistnienia tej sytuacji. Nie ma tu winy Rady Miejskiej — powiedział Ryszard Tur.

Innego zdania był Wiesław Rzepiejewski: — Zgodnie z porozumieniami wszystkie wypowiedzenia miały być nieprawne i niesku-

teczne. Miano zaprzestać dalszego wydawania wypowiedzeń i wszystkim umożliwić przystąpienie do pracy. Dziś ludzie dowiedzieli się, że pracy im się nie zapewnia, a wypowiedzenia są prawne. No i mamy strajk. Teraz potrzebna jest decyzja, że jest jedno przedsiębiorstwo, bez względu na to w jakiej strukturze organizacyjno-prawnej. Natomiast ci ludzie, którzy przyjechali na rozmowy w imieniu Zarządu Miasta, są do nich

zupełnie nie przygotowani — powiedział nam przedstawiciel załogi.

W chwili, gdy zamykaliśmy numer, na bramie wjazdowej zakładu przy ul. Składowej wisiał transparent — „Strajk okupacyjny”.

Z informacji jakich udzielił nam przewodniczący białostockiej Rady Miejskiej, Janusz Dolecki wynika, że do strajku nie przylaczają się pracownicy Komunalnego Zakładu Komunikacyjnego z ul. Jurowieckiej. W wydanym oświadczeniu w pełni aprobuje istnienie KZK w formie spółki oraz sprzeciwiają się przyłączeniu ich przedsiębiorstwa do zakładu budżetowego, według żądań komitetu strajkowego z ul. Składowej. (AS)

Z ostatniej chwili

Spłonął młyn w Suwałkach

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych spłonął do szczętnie młyn należący do 1950 roku do rodziny Audelsonów.

Młyn przed wojną zaopatrywał w doskonałe maki całe Suwałki.

Jutro szczegółowa relacja naocznego świadka red. S. Maciejewskiego. (s-m)

Japoński przyjaciel Akademii

ciąg dalszy ze str. 1

leżności stresu psychicznego i zjawisk zachodzących we krwi.

Prof. Takada przygotował wspólne japońsko-polskie sympozjum, dotyczące hemostazy (mechanizmów odpowiedzialnych za krzepnięcie i rozpuszczanie krwi) i krążenia, na które zaprosił siedmiu polskich naukowców. Chce on założyć fundację, która pomagałaby białostockiej AM. a na razie wspiera uczelnie m.in. odczynnikami, niezbędnymi do prowadzenia badań naukowych.

Senat AMB przyznał w czerwcu prof. Takadzie tytuł doktora honoris causa, który wręczony zostanie z początkiem nowego roku akademickiego. Wczoraj gość z Japonii przebywał w Białymstoku. Towarzyszyła mu żona Yumiko, również dr medycyny, pracująca w tym samym instytucie oraz asystenci, lekarze Tetsumei Urano i Kiyohito Serizawa. Zwiedzili oni Zakład Farmakodynamiki, odbyli spotkanie z władzami uczelni.

Naukowcy z Japonii byli już w Warszawie, dziś zwiedzają Białowieżę, a następnie udadzą się do Krakowa. (a)

Coraz więcej bezrobotnych

W czerwcu zanotowano rekordowy przyrost bezrobotnych — 139,6 tys. osób, czyli 2-krotnie więcej niż w maju. Ponad połowa tej grupy to osoby zatrudnione wcześniej na stanowiskach nierobotniczych. Do końca I półrocza zarejestrowano 1574,1 tys. osób bez pracy, co stanowi 8,4 proc. ludności zawodowo czynnej.

ciąg dalszy ze str. 1

nie pionu radiokomunikacji z telekomunikacji. Ustaliłem już, iż 12 lipca br. odbędzie się w Warszawie spotkanie strony białostockiej i olsztyńskiej z Prezydium Komisji Przekształceń. Jest to problem trudny do rozstrzygnięcia i dlatego też będą rozmowy, dyskusje.

Od 1 lipca br. została podniesiona m.in. opłata za miejscowe połączenie telefoniczne do 600 zł za impuls. Co było przyczyną tej podwyżki. Czy wpłynie to na polepszenie usług telekomunikacji?

Podstawową przyczyną był brak środków na rozwój telekomunikacji (przede wszystkim na zakup nowoczesnego sprzętu). Sądę, że w ciągu dwóch najbliższych lat jakość rozmów telefonicznych będzie lepsza.

Jak rozwija się współpraca i z jakimi firmami zagranicznymi współpracują „polskie telefony”?

Współpracujemy z ATT ze Stanów Zjednoczonych, z firmami z Francji i Hiszpanii. Jeśli chodzi o dotacje z zagranicy — to koncepcja kompleksowego rozwoju naszej telekomunikacji opracowywana jest za pieniądze od rządu USA (1 mln dolarów). Natomiast Bank Światowy zapewni finansowanie tzw. programu naprawczego polskiej telekomunikacji (210 mln dolarów). Planujemy wybudować kilkanaście nowoczesnych central cyfrowych, w różnych miastach naszego kraju.

PPPT w telekomunikacji jest monopolistą. Czy istnieją zamierzenia dotyczące prywatyzowania tego przedsiębiorstwa?

Obecnie Ministerstwo Łączności nie planuje prywatyzacji. W roku bieżącym jest

opracowywany zakres przekształceń, który zrealizujemy w 1992 roku. Powstaną dwa podmioty: spółka akcyjna „Telekomunikacja Polska” (jednoosobowa Spółka Skarbu Państwa) oraz odrębna „Poczta Polska” (jako jednostka użyteczności publicznej).

Panie ministrze, jest pan również posłem. Czy będzie pan kandydował w najbliż-

szych wyborach do parlamentu? — Rozważam taką możliwość, chociaż jeszcze nie podjąłem ostatecznej decyzji.

Redakcja posiada informację, że jest pan zainteresowany białostockim WPHW — „Marketem”. W czasie wykonywania czynności kontrolnych przez organa NIK-u

interweniował pan poprzez rozmowy telefoniczne. Czy jakiś interes prywatny?

Jeśli chodzi o jakieś interwencje w tej formie, to kompletna bzdura. O żadnej kontroli NIK nie słyszałem. Nie reaguję na tego typu zaczepki prasowe. Prawdą jest, że rozpocząłem prywatyzację WPHW. Miałem ambicję, ażeby białostockie WPHW było

Rozmawiała:

DONATA ZAMORA

EKSPRESEM

ciąg dalszy ze str. 1

eternitowy dach stodoły. Na poddaszu leżało siano, prawdopodobnie wilgotne, które wskutek upałów zapaliło się. Straty oszacowano na 50 mln zł.

PIJANY KIEROWCA

W upalne poniedziałkowe popołudnie, 10 km od Suwałk, na drodze do Augustowa mężczyzna prowadzący fordą fiestę najechał na żuka. Nastąpiła stłuczka, a potem fordowego kierowcę rodem z gm. Sztabin ugościła suwalska Izba Wyrzeczni.

ZAKUCI W HANCZY

8 lipca z zakładu karnego w Suwałkach więzienna karetka wywoziła dwóch skazanców na badania lekarskie. Para aresztantów skuta była jedną parą kajdank. Wicę wspólnym wysiłkiem pokonali zakratowane drzwi samochodu, razem wyskoczyli i uciekli. Ku wolności podążali wzdłuż rzeki Hanczy. Tym samym tropem puścili się za nimi w pościg policjanci. I... złapali mokrych uciekinierów w kajdankach. (BAN)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

DO wynajęcia parter domu (150 m kw.), 3 garaże, działka 1350 m kw. — Białystok, Mickiewicza, tel. 75-19-20.

SPRZEDAM pomieszczenia biurowe oraz posesję mieszkalną. Wykonuję drobne remonty, tel. 41-35-44.

KUPIE niedużą, atrakcyjną działkę budowlaną w Łomży. Oferty: 18-400 Łomża 1, skr. 11.

ZAMBROW — 2 pokoje do wynajęcia. Warszawa 01-466 ul. Kazubów 8 b/65.

AUDI 200 turbo S, volvo 740 GLE turbo-diesel — sprzedam. Tel. Prostki 225.

SPRZEDAM fiata uno 1300, diesel, pięcioprziodowy (1985), tel. 34-94 Łomża.

Łg 5890-0

OKAZJA! Stara 1142 (rok prod. 1989). Zambrow, ul. Łomżyńska 3, tel. 35-81.

Łg 5885-0

SPRZEDAM samochód tawrija, tel. 419-346.

g 6668-1

POLONEZ TROCK (1990) z nadbudówką lub bez sprzedam. Sołka 44-96 (po 18).

g 6663-1

IMPORTER sprzeda napoje 0,33 — tanio tel. Warszawa 74-09-67.

k 9673-0

SOBIESŁAW ZASADA Ltd
Generalne Przedstawicielstwo
Mercedes-Benz AG
Omulewska 27, 04128 Warszawa

nawiąże współpracę z warsztatami samochodowymi w zakresie autoryzowanych napraw oraz sprzedaży samochodów i części zamiennych firmy Mercedes. Oferty zawierające dane techniczne obiektu, zaplecze techniczne, szkic prosimy nadsyłać pod nasz adres.

k 9674-1

Salmonella nie śpi

ciąg dalszy ze str. 1

czynym Ośrodkiem Szkoleniowo-Wychowawczym w Łubkach (gmina Pisz) zatruto się 40 osób: wychowankowie, personel i ich rodziny. Podano tam najsilniejszy faszerywany mięsem i... salmonellą. Na przyjęciu imieninowym w Elku zachorowało 20 osób; podejrzewa się, że tym razem salmonella „ulożowała się” w serniku na zimno.

W woj. łomżyńskim zatruciom pokarmowym uległo w

br. 418 osób i to głównie podczas uroczystości domowych. Jedną z nich było przyjęcie weselne na sto osób w gminie Zambrow. I tutaj zachorowania spowodowała salmonella.

Na Białostocczyźnie w roku bieżącym służba sanitarno-epidemiologiczna przyjęła zgłoszenie 15 ognisk zatrucia pokarmowych, z tego 12 w maju i czerwcu. Zachorowało 205 uczestników przyjęć komunijnych, weselnych, imieninowych. W 12 wypadkach

przyczyną była właśnie salmonella enteritidis. Upodobała sobie zwłaszcza ciasta z kremem i jaja w majonezie. Dwa razy wystąpiły włośnię (nie badane mięso!).

Jak się ustrzec salmonelli? Zachowywać podstawowe zasady higieny. Głównym źródłem zakażeń są surowe jajka, używane do majonezu, kremów, tataru (żółtka). Ich skorupy należy dezynfekować, a przynajmniej wyparzyć. Najlepiej zaś — nie spożywać jajek na surowo. (a)

Szkodliwe E...

nie na wprowadzenie na rynek importowanych smakolejków.

Z długiego rejestru wybraliśmy kilkanaście pozycji, których znajomość może się przydać konsumentom:

E 631 — sodium inocinate, składnik nie dopuszczony w Polsce do żadnych artykułów spożywczych. Ostatnio na rynku pojawiły się koncentraty zup jugosłowiańskich (rosoli drobiowe i wołowe) z jego zawartością.

E 321 — przeciwutleniacz BHT; nie należy kupować gum do żucia z takim składnikiem.

E 104 — żółcień chinolinowa — syntetyczne barwniki organiczne, nie dopuszczone w Polsce do stosowania w bezalkoholowych napojach gazowanych, a znajdujące się w importowanych.

Warto dodać, że hurtownie spożywcze sprowadzające artykuły importowane na ogół są w kontakcie ze stacjami sanitarnymi i przestrzegają zasad wprowadzania na polski rynek żywności, natomiast nie robią tego z reguły uliczni sprzedawcy. Im też może przydać się nasza informacja: niech nie szkodzi ludziom. (a)

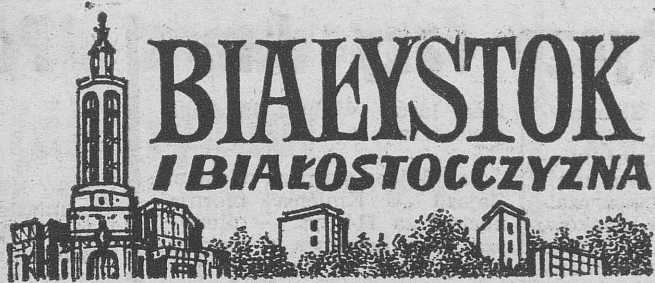
ciąg dalszy ze str. 1

rych można rozszyfrować, co oznaczają poszczególne symbole. Przeciętnemu konsumentowi nie jednak taka wiedza nie daje. Trzeba jeszcze znać tzw. polską normę, czyli wiedzieć, jakie środki są u nas dopuszczalne, do jakich artykułów spożywczych, w jakich ilościach itp. Te wszystkie informacje potrzebne są fachowcom wydającym pozwolenia

E 338 — kwas fosforowy; strzeżmy się napojów typu cola, które go zawierają.

E 200, 201, 202 i 203 — kwas sorbowy i jego sole, znajdujące się w zagranicznych napojach mlecznych fermentowanych (np. jogurty), w Polsce nie dozwolone.

E 124 — czerwien koszenilowa, E-151 — czerń brylantowa, E-132 — indygotyna, E 102 — tartrazyna, E 110 — żółcień pomarańczowa,



Gorzkie żale konsumentów

Andrzej Z. kupił od ulicznego sprzedawcy radio stereofoniczne z magnetofonem. Następnego dnia odbiornik przestał działać. Przybiegł do redakcji, żeby pomogła mu odzyskać sprzedawcę. Teraz szuka wiatru w polu. Ani sprzedawcy, ani paragonu. 1.600 tys. zł w błoto.

W wielu sklepach nie wystawia się gwarancji na sprzęt radiowy i tv, walkmany, aparaty telefoniczne, będące w rzeczywistości elektronicznymi zabawkami do jednorazowego użytku, psują się po kilku dniach użytkowania.

Klient może czuć się panem, jeśli ma pieniądze. Jest jednak ryzykownie kupując na straganie, u ulicznego sprzedawcy, a nawet w sklepie, który odmawia gwarancji na sprzęt — mówi JERZY TARTAK, doradca Regionalnego Biura Federacji Konsumentów w Białymstoku.

Jak się obronić przed białym, złym towarem, gburowatym sprzedawcą? Książki zażaleń trafiły na śmietnik, sprzedawcy nie muszą wskazywać adresu z telefonem najbliższej Delegatury Państwowej Inspekcji Handlowej. Ministerstwo Rynku jest na etapie likwidacji, a policji konsumenckiej ni widu, ni

W kioskach pełno i... tanio

Sezon truskawkowy w pełni. Całą parą pracują punkty skupu, chociaż obroty, jak dotąd nie napawają optymizmem pracowników.

Od 1 bm. rozpoczął pracę punkt skupu truskawek w Sochoniach, gmina Wasilków. Prowadzi go od 4 lat EWA KOZŁOWSKA. — W pierwszym dniu skupiliśmy tylko 410 kg — żali się kierowniczka. — Jest to bardzo mało, biorąc pod uwagę, że w okolicy jest wielu plantatorów. Bardziej oplaca się sprzedawać owoce na rynku, niż odstawić do skupu.

Za 1 kg truskawek płaci się tu 2500 zł. A zdawanym owocom „stawia się” wysokie wymagania. Muszą być one całe, zdrowe, czyste i dojrzałe, bez szypulek. Zaparzenia, nadgnięcia, obcy zapach i smak, pozostałości środków ochrony roślin — dyskwalifikują owoce i skup ich nie przyjmuje. Również kobiółki, w których dostarczane są truskawki, nie mogą być polamane ani zawiłgoczone.

Punkt skupu w Sochoniach ma podpisaną umowę z Białostockimi Zakładami Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego, i tam odstawiane są wszystkie owoce.

Jeśli pogoda nie pogorszy się, skup truskawek potrwa jeszcze ok. 3 tyg. — przewiduje p. Kozłowska. (bs)

Komunikaty policji

Komisariat IV Policji w Białymstoku prowadzi dochodzenie w sprawie oszustw dokonanych przez kobietę M.L. w okresie od 10 stycznia do 18 kwietnia br. pod pozorem zakupu atrakcyjnych towarów wydłużała od mieszkańców Białegostoku pieniądze, a następnie je przywłaszczala.

Osoby poszkodowane, proszone są o telefoniczny lub osobisty kontakt z Komisariatem IV Policji w Białymstoku, ul. Słowackiego 1, pokój 105, tel. 772-114.

Trzy osoby, które 2 czerwca br. około godz. 22 były świadkami wypadku na ulicy Mazowieckiej w Białymstoku, w którym uczestniczył motocykl marki MZ, nr rej. KD 7523, proszone są o kontakt z Komendą Rejonową Policji w Białymstoku, ul. Bema 4, pokój 512, tel. 772-324 lub 772-572.

i producentów uchodził bezkarnie?

— Tak nie jest — twierdzi p. J. Kosińska. — Klient nie jest pozbawiony możliwości dochodzenia roszczeń. Jeśli ma zastrzeżenia co do wagi, cech, gatunku, miary, ilości, rodzaju czy ceny może za pośrednictwem PIH lub policji sporządzić wniosek do kolegium. Dotyczy to jednak wyłącznie oszustw.

Sprawę odpowiedzialności za wady regulują przepisy kodeksu cywilnego.

— Każdy sprzedawca — zapewniają inspektorzy PIH — musi przyjąć reklamację. — Jeśli klient nie jest zadowolony ze sposobu jej załatwienia, może wystąpić z powództwem sądowym.

— Byliśmy przez lata przyzwyczajeni do bierności. Ktoś za klientem stał, walczył za niego, dopominał się o jego prawa. Klient powinien być aktywny — podkreśla J. Kosińska. Nie w pełni zgadza się z tą opinią Federacja Konsumentów.

— Państwo powinno wziąć w swoje ręce opiekę nad konsumentami — dowodzi prezes Regionalnego Oddziału Federacji w Białymstoku — Albert Radulski. — Nie z każdą sprawą idzie się do sądu. Bezkarność sprzedawców jest utrwalana. Zwykła nierzetelność, brak etyki kupieckiej, przypadkowość osób parających się handlem — słowem nieuczciwość odbijają się dotkliwie na kieszeni, ale i na zdrowiu ludzi (vide afery z rakotwórczymi składnikami niektórych produktów żywnościowych).

— Żeby konsument mógł się poskarżyć, nie tylko egzekwować przestrzeganie prawa, należy powołać Urząd Ochrony Konsumenta wraz z policją konsumencką.

— Teraz trzeba bronić się we własnym zakresie przed nieuczciwymi sprzedawcami i producentami, a nie machać ręką z rezygnacją — mówi prezes Małgorzata Niepokulczycka, zapraszając do Biura Federacji Konsumentów.

Regionalne Biuro Federacji Konsumentów mieści się w Białymstoku przy ul. Św. Rocha 11/1, tel. 211-13.

J. MAKOWIECKI

Pomnik Marszałka na rocznicę

Z dużym wyprzedzeniem władze miejskie Białegostoku i członkowie Komitetu Budowy Pomnika Józefa Piłsudskiego myślą o obchodach 73. rocznicy odzyskania niepodległości. Głównym elementem uroczystości ma być w tym roku odsłonięcie monumentu Marszałka.

Przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika — STANISŁAW POGORZELSKI zaprosił 8 bm. do Urzędu Miejskiego przedstawicieli białostockich instytucji, które mogłyby wnieść swój wkład w uświetnienie uroczystości. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że organizacją tak ważnego święta państwowego winien zająć się Urząd Miejski. Do koordynacji prac zostanie powołany KOMITET OBCHODÓW ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI, który m.in. wykorzysta bogate doświadczenie Wojewódzkiego Domu Kultury w planowaniu podobnych imprez. Szczegółowy zarys programu nie jest jeszcze znany. Organizatorzy mają nadzieję na obecność prezydenta LECHA WAŁĘSY w czasie odsłonięcia pomnika. Swoje przybycie potwierdził prezydent RYSZARD KACZOROWSKI.

Planuje się zaproszenie wybitnych historyków do wygłoszenia kilku publicznych wykładów o tematyce związanej z odzyskaniem niepodległości i postacią Józefa Piłsudskiego.

W uroczystościach wezmą udział przedstawiciele szkół białostockich z pocztami sztandarowymi, być może także reprezentanci drużyn strzeleckich, powstających w kraju, w Białymstoku również. (Jon)

Dlaczego prokurator nie odpowiada

Nasz Czytelnik, p. Z.J. (nazwisko znane redakcji) z Białegostoku złożył rewizję nadzwyczajną do Prokuratora Generalnego RP w Warszawie od prawomocnego wyroku białostockiego Sądu Rejonowego (sprawa dotyczy odzyskania mienia po rodzicach) — sygnatura akt Ic 686/75. Było to 10 lipca 1990 roku.

Prośbę o rewizję tegoż wyroku ponowił 21 listopada ub. roku — jak dotychczas — żadnej odpowiedzi nie otrzymał. 17 bm. p. Janowski odwiedził naszą redakcję i poprosił o pomoc. (cis)

W zakładach karnych i aresztach śledczych przebywają osoby pozbawione wolności. Spotyka się opinie, że jest to nieliczna i mało znacząca grupa w naszym społeczeństwie. Czy jednak jednostki te mają szansę otrzymania pomocy w sytuacjach, gdy jej potrzebują? Jeden ze skazanych powiedział: — Zamknięci w więziennych murach, to przecież ludzie.

W Areszcie Śledczym w Białymstoku przebywa obecnie około sześciuset osadzonych (aresztowanych, skazanych). Dzieła oni wspólnie więzienny los. Pozbawieni wolności, chętni są do pracy. Niestety, występują trudności w zapewnieniu jej wszystkim. Zjawisko bezrobocia dotknęło także i więziennictwo. Kłopoty z zatrudnieniem

Za kratami — też ludzie

skazanych nasilają się, a zasadą jest, że każdy w czasie pobytu w zakładzie powinien zgromadzić kwotę 605 tys. zł (tzw. żelazna kasa). Pieniądze te mają pomóc w pierwszych dniach po wyjściu na wolność. Wielu z nich nie jest w stanie tego zrealizować.

Powiększa się liczba tych, którzy nie mają zatrudnienia i nie otrzymują pomocy z zewnątrz (od rodzin). Ich konta są zerowe. Zwracają się o zapomogi m.in. do pracowników administracji więziennej. Istnieje Fundusz Pomocy Postpenitencjarnej — tworzony jest z zarobków więźniów w postaci pięcioprocentowych potrąceń na pomoc w zakładach karnych. Środki pieniężne z tego Funduszu przeznaczone są na zapomogi skazanym i ich rodzinom, znajdującym się w trudnych warunkach materialnych.

Pracownik postpenitencjarny w Areszcie Śledczym — Danuta Łabieniec powiedziała, że zwłaszcza rodziny wielodzietne mogą liczyć na pomoc. Wypłacane są kwoty od 150 do 200 tys. zł.

Trafiający za kraty (w praktyce — co trzeci) nie posiadają dowodu osobistego. W czasie odbywania kary uzyskują ten dokument (opłatę skarbowa uiszcza zakład). Chorym natomiast udziela się pomocy przy załatwianiu formalności związanych z otrzymaniem renty, czy też grupy inwalidzkiej.

Opuszczający już więzienne mury mogą otrzymać zlecenie na przejazd (tzw. bilet kredytowy PKP) lub pieniądze na bilet autobusowy.

D. Łabieniec stwierdziła, iż środki, jakimi dysponuje Areszt Śledczy w Białymstoku nie wystarczają na zapomogi w pełnym zakresie. Do ludzi za kratami dochodzi także pomoc z Patronackiego Stowarzyszenia Penitencjarnego (jest ono niezależne od władz sądowych). Funkcję prezesa Oddziału w Białymstoku pełni Teresa Gałań, a sekretarzem jest Maria Kokorzecka-Piber — kuratorzy sądowi. Współpracują z nimi m.in. kuratorzy, prawnicy, pedagogi, kapelan więzienny. Co dwa tygodnie pełnione są dyżury w Areszcie Śledczym. Z pozbawionymi wolności przeprowadza się rozmowy. Mają one na celu

rozwiązywanie ich problemów (np. z przystosowywaniem się do izolacji od społeczeństwa).

Stowarzyszenie udziela także pomocy materialnej. Są to zapomogi w formie tzw. wypiski (30 tys. zł raz w miesiącu).

Po odbyciu kary, niektórzy nie mają już rodziny, domu, pracy. Mogą wówczas zwrócić się np. do Ośrodka Pomocy Społecznej, którego pracownicy wydają skierowanie do domu dla bezdomnych. W Białymstoku obecnie są dwie takie placówki — przy ul. Włóknienniczej (przeznaczony dla kobiet) oraz przy ul. Świętojańskiej „Patronat” (30-40 miejsc dla mężczyzn). Schroniska dla bezdomnych powstały dzięki zaangażowaniu T. Gałań i M. Kokorzeckiej-Piber. Uważają one, że poprzez przygotowanie byłych więźniów do samodzielnego życia w społeczeństwie, można ich uchronić przed powrotem na drogę przestępstwa. Kierownik schroniska dla mężczyzn — Andrzej Zieniewicz stwierdził, że przebywający w tym domu starają się tworzyć rodzinną atmosferę. „Patronat” współpracuje także z Rejonowym Biurem Pracy. Pomaga się im w znalezieniu pierwszej po wyjściu na wolność pracy. (doz)

Wytnij — zachowaj

Referat Handlu i Usług

Wydział Administracyjny Urzędu Miasta w Białymstoku składa się z trzech Referatów: Handlu i Usług; Ewidencji Ludności, Dowodów Osobistych i Spraw Wojskowych oraz Komunikacji. Pierwszy z nich ma siedzibę na „Manhattanie” przy ul. Słonimskiej 1. Referat Komunikacji w budynku przy ul. Warszawskiej 1. Pracownicy Referatu Ewidencji Ludności, Dowodów Osobistych i Spraw Wojskowych zajmujący się wojskowością, urzędują przy ul. Braniczkiego 9, a pozostali — na Warszawskiej 1.

Referat Handlu i Usług mieści się na III piętrze, w pokojach 312, 313 i 314. Kierownikiem jest Anna Olejnicka, która kieruje całokształtem pracy Referatu i ponosi odpowiedzialność za jego pracę i wyniki.

W Referacie zatrudnionych jest 7 osób, które zajmują się rejestracją podmiotów gospodarczych (pokój 313 i 314), wydawaniem zezwoleń na prowadzenie sprzedaży i podawanie napojów alkoholowych w punktach handlowych i zakładach gastronomicznych na terenie miasta Białegostoku (pokój 312), prowadzeniem ewidencji rozmieszczenia sieci handlowej, gastronomicznej i usługowej w mieście (pokój 312), ustalaniem czasu pracy placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i usługowych (p. 312) oraz rejestracją placówek handlowych i gastronomicznych nowo uruchomionych, a także wyrejestrowywaniem placówek likwidowanych (p. 312). (bs)

SAMOŻYCIE

▼ Lafo rozkwitło nam na dobre. Wszystkie mieszczuchy ciągną nad wodę i na plażę. W tym roku (przynajmniej na razie) Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Białymstoku nie przewiduje uruchomienia tzw. zielonych linii. Wiadomo; braki kadrowe, niesprawny sprzęt itp., itd. Żeby jednak ułatwić dojazd do miejskich kąpielisk, postanowiono „wzmocnić” linię autobusową nr. 15 (dojazd na plażę w Dojlidach).

▼ W dalszym ciągu mieszkańcy przy ul. Piastowskiej 3 nie mają gazu. Ze względu na poważną awarię, wymienia się całą instalację gazową w tym miejscu. Potrwa to jeszcze kilka dni.

▼ Nocleg w Izbie Wyróżnień znalazły w ostatni weekend 32 osoby. W sobotę 13 mężczyzn i jedna kobieta, a w niedzielę 16 mężczyzn i też jedna kobieta. Wszyscy zachowywali się grzecznie i od razu poszli spać.

▼ Prawdziwy najazd spragnionych wody i słońca przeżywały w niedzielę miejskie kąpieliska. Na Dojlidach i w Jurowach, dosłownie, nie było gdzie postawić nogi. Nie wszyscy jednak wypoczywali. Co bardziej przedsiębiorczy, białostocznicy rozstawiali budki przenośne z lodami, watą na patyku, „pop-cornem” i napojami. Miały one ogromną klientelę.

▼ Z przypadkami naiwności ludzi z jednej strony i perfidnym oszukiwaniem z drugiej, spotykamy się nader często. Ostatnio mieszkaniec Białegostoku nabył od właściciela zakładu blacharsko-lakierniczego, przy ul. Bema 57, wyprodukowanego fabrycznie fiata 126p. Wkrótce okazało się, że jest to składak i to o rok starszy. (bs)

GŁOS BAZARU

▼ W poniedziałek na bazarze przy ulicy Bema ruch był niewielki. Tłok panował jedynie przy stołach, gdzie swoje stałe miejsca mają goście zza wschodniej granicy. Najbardziej upodobał sobie to miejsce „turyści” z Tadżykistanu. Można tam kupić za grosze wszelkiej maści drobiazgi: miniaturowy globus, nożyczki, skarpetki, chustki do nosa, termometry.

▼ W alejce warzywnej spaceruje niewielu kupujących. Szukają przede wszystkim truskawek na przetwory (2,5 tys.), które wczorajszego ranka oferował tylko jeden sprzedawca. Owoce południowe (banany — 12, 13 tys. za kilogram, ananas — 25 tys. zł za sztukę) cieszą się niezbyt dużym zainteresowaniem. Gospodynie domowe chętniej kupują czereśnie (10-13 tys. zł za kg), ogórki do zakiszenia po 5 tys. plus pęczek przypraw — 1 tys. zł). Letnią zupę ugotować można już za 4 tysiące (pęczek włoszczyzny — 2 tys., kapusta — 2 tys.). Spadła cena młodych ziemniaków (2-3,5 tys. zł). Letni stół można przyozdobić bukietem pachnących groszków za 3 tysiące.

▼ Od trzech tygodni w dwóch barakach przy alejce warzywnej skupowane są kurki po 50 tys. za kilogram. Przez parę ostatnich dni sprzedających jakby mniej — w lasach susza.

▼ „Ryneczek” przy „Centralu” pustoszeje. Większość straganów jest zamknięta. Sprzedający oferują niewielki wybór warzyw i owoców — towary najbardziej poszukiwanych o tej porze roku. (pil)

ato Z Gazeta

Pod własnym tropikiem

Głośno obecnie o cenach skierowań w domkach campingowych i domach wypoczynkowych. Jeśli zaś ktoś chce spędzić urlop na własny rachunek, z rodziną, pod namiotem — proszę bardzo! Niech wyciąga portfel: namiotów 2-osobowych chwilowo brakuje w sklepie sportowym przy ul. Lipowej „trójka” natomiast ko-

sztuje 1420 tys. zł, 4-osobowy z tropikiem typu Kansas — 1430 tys. zł, Brda — 1920 tys. zł. Do tego materac: 2-osobowy nadmuchiwany — 320 tys. zł, lub lepszy jakościowo — 486 tys. Własny pontonik, żeby się niezależnie od wypożyczalni sprzętu wyjadę — 850 tys. zł. Są ich nawet trzy rodzaje — tylko wybierać!

Najtaniej jednak jest być trampem. Wybór obuwia sportowego nie powinien budzić zastrzeżeń. Dużo i w każdym miejscu. Także u ulicznych sprzedawców. W sklepie tenisówki chłopięce już za 19 tys. zł (rozmiar 6—6,5) inne (większe i mniejsze rozmiary) — 45 tys. zł, półtrampki — 80 tys. Potem już „adidasy”, „sofinxy” itp. nawet za 350 tys. zł. (jaż)

Nasz WIELKI KONKURS (3)

„Czerwony kur”

DZIŚ kolejny trzeci odcinek naszego wielkiego konkursu „CZERWONY KUR”, następne dwa pytania i kupon konkursowy oznaczony nr 3. Przypominamy raz jeszcze warunki uczestniczenia:

1) należy udzielić odpowiedzi na wszystkie pytania, które w lipcu ukażą się w naszej wakacyjnej rubryce „Lato z GAZETĄ”,
2) całość rozwiązań, wraz ze wszystkimi kuponami, oznaczonymi numerami od 1 do 8, należy przesać najpóźniej do 30 LIPCA (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: Redakcja „Gazety Współczesnej”, 15-950 Białystok, ul. Sułaska 1, „Lato z GAZETĄ” — „Czerwony kur”.

Oto kolejne pytania:
1. W jakiej odległości od lasu, torfowiska, wrzosowiska można rozpałać ognisko?
2. Jakie warunki musi spełniać samochód bojowy pożarniczy aby być uwzględnianym w ruchu drogowym?
Prawda, że nie takie trudne? Gdyby jednakże były kłopoty można zwrócić się o pomoc do najbliższej OSP, zakładowej straży pożarnej lub komendy straży. Nie krępujcie się! Strażacy z województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego czekają na was, a zwłaszcza najmłodszych czytelników rubryki „Lato z GAZETĄ” czyli ze szkół podstawowych oraz

ROZWIĄZANIE sprzed tygodnia:

POZIOMO: szczypta, salwa, seraj, sielanka.

PIONOWO: szczenie, Synaj, stawarka, sakla.

W kręgu zwidów

Diablica polna

Mieszczuch w polu, lesie, na wsi chodzący z głową do góry podniesioną z ważności, nie umiemy się ukłonić gospodarzom, co i rusz jest zaskakiwani nowymi dla siebie sytuacjami. Raz się ośmieszają, kiedy indziej w porty może narobić ze strachu. Weźmy taką diablicę polną. Wierzenia związane z nią zachowały się do dzisiaj. Nazywa ją także „półdnica”. Lubli atakować nie-rozgarniętych turystów oferując swoją pomoc np. przy żniwach. Robi to w samo południe. Jej ulubione miejsce to stogi siana lub ustawione w dziesiątki snopki. Nazywają ją też „żytynica”, „żytynia babą”. Lubli także przebywać w łańch żyta lub innego zboża, jak pszenicy,

jęczmienia lub owsa. Ma postać młodych, ładnych dziewcząt, o rozpuszczonych włosach, ubranych tylko trochę lub wcale. Mówi się, że potrafią za-laskotać do drgawek złapanego w południe chłopca. W Lipsku nad Biebrzą południca stała się pewna gospodyni, która po śmierci męża skrzywdziła dzieci, przepi-sując ziemię na swojego kochanka — młodego parobka. Ten zginał na wojnie turce-kiej w 1877 r. Wuj jednego z mieszkających spotkał ją niedawno podczas żniw. Pozostał z niej jedynie kościotrup z żelaznymi zębami, owinęty w podartą płachtę. Gdy się poruszał słychać było jedynie specyficzny trzask kości. (m-i)

Oczyszczalnia

tekstów

„Kurier Polski” kusi w numerze 123: Poważna Agencja Katolicka mająca na koncie dobrze zrealizowane małżeństwa posiada interesujące oferty Belgów. Pisać pod adresem Władz Raskowskich, Konieczne trzy ładne zdjęcia.

Szanse na zrealizowanie i skonsumentów kolejnego małżeństwa ma wyłącznie spec od ładnych zdjęć czyli fotograf. Gratuluję trafnej profesji i kabluję do Władz.

MIKRUŚ

Siemiatyczne razy dwa

Zalewy wodne w Siemiatyczach czekają na turystów. Przy mniejszym (bliżej miasta), zarastającym trawą znajduje się niewielka wypożyczalnia sprzętu — kilka kajaków, dwa rowery wodne — opłata 5 tys. za godzinę. Zatrudniani są także w zależności od pogody — ratownik. Zalew jest oznakowany, posiada niewielki basen z wyznaczonymi torami pływackimi.

Drugi, kilka razy większy, jest bardziej atrakcyjny ze względu na położenie — plażystyści plaże, schodzące niemal do wody drzewa iglaste i liściaste. Nie oznakowany (na razie), nie posiada własnej przystani. Kajak, łódki czy rowery przynosi się przez tamę z jednego zalewu na drugi.

Zaczęta kilka lat temu budowa przystani i restauracji, ułknęła w martwym punkcie. Stojące na skraju lasu szkielety z białej cegły, widoczne z przeciwnego brzegu, psują tylko krajobraz.

Pojawiający się z własnymi namiotami wczasowicze muszą się liczyć z brakiem wygod. W zamian mają pod dostat-

kiem lasu, wody i świeżego powietrza.

Znajdujący się poza miastem Zajazd „U Kmiciu” oferuje noclegi za 114 tys. — pierwsza doba hotelowa w pokoju 2-osobowym, 45 tys. zł w pokoju 3 osobowym. Wyżywienie ok. 40 tys. zł dziennie. W lesie za zajazdem umieszczonych jest 5 czteroosobowych domków campingowych. Jedną osobą płaci za nocleg 40 tys.

W mieście restauracje: „Oleńka”, „Hetmańska”, jadłodajnia „Ratuszowa” proponują obiady za 13—20 tys. zł. (ai)

EROS w słońcu

A jednak prawo jest sprawiedliwe. Maż nie odpowiada za nieudany sprawdzian kochanka żony...

WAYDYK

Deskorolka za... jedno LATO

Małuj co chcesz i jak chcesz, byle było ładne i ilustrowało wiodący temat: „Lato w moim mieście”. Na tym właśnie — na artystycznej rejestracji wydarzeń zdaniem ich obserwatorów najważniejszych i najciekawszych, związanych z wakacyjnymi przygodami, ale i z tym co dzieje się wokół — zależy organizatorom konkursu, Radzie Miejskiej w Łomży oraz MDK-DST, najbardziej.

Inicjatywa ma wyjątkowo oryginalną formułę. Konkurs trwać będzie przez cały czas, aż do końca ferii, dokładnie — do 31 sierpnia. Dzieci, młodzież, która chce w nim uczestniczyć, powinny w każdej niedzielę między godz. 12 a 18 przynieść do galerii „Pod Arkadami” na Starym Rynku w Łomży jeden obraz wykonany dowolną techniką. Może to być rysunek ołówkiem, kredkami, obraz akwarelowy lub malowany inną farbą, wycinanka, wydrzewianka, kombinacja plastelinowo-papierowa itp. dowolność w tej materii jest pełna.

W sumie więc-konkursowej ocenie poddany zostanie zestaw składający się z dziewięciu prac plastycznych. Na autorów najlepszego czekają już nagrody, których pula będzie nadal, dzięki sponsorom uzupełniana. Na razie są w niej m.in.: koleжки elektryczne, deskorolki, „walkmany”, płyty, videokasety, piłki.

Po rozpoczęciu roku szkolnego, dokładnie 12 września w południe, rozpocznie się rozdawanie nagród i równocześnie otwarcie wystawy. (nom)

JANUSZ NICZYPOROWICZ



9.

— Tymczasem, że zniknął po akcji zabój-

— Właśnie.

— Co wtedy?

— Nic. Absolutnie nic. Jeśli nawiąże kontakt, proszę natychmiast meldować w Warszawie na siedmiocyfrowy numer, następnie wykreślić cztery zera i podać hasło: linia Metropolital.

— Jaka będzie odpowiedź?

Zubarin zastanowił się chwilę. Spojrzał na grupkę Niemców hałasujących przy piwie, a potem na bannackę.

— Odpowiedź będzie nagrana na taśmie magnetofonowej: proszę podać numer lotu. Potem będzie sygnał. Gdy umilknie przekaż wiadomość. Ktoś się wzbewca z tobą skontaktuje w ciągu dwunastu godzin.

Zubarin zmrużył oczy, a potem je szybko otworzył. Zbliżył swoją twarz do twarzy oficera polskiego wywiadu.

— Damy mu dwa tygodnie. Dokładnie czterdzieści dni i ani godzinny dłużej.

— A jeśli jednak...? — powtórzył pytanie Adamowicz.

Rosjanin jeszcze bardziej zbliżył twarz. Pachniał dobrą, drogą wodą po goleniu, kupioną gdzieś między Sekwaną a Renem.

— To znaczy, że nie żyje, towarzysze Adamowicz.

Agent otrząsnął się z koszmarnych myśli i spojrzał w okno. Ulewa przeszła w drobny, ale gęsto padający deszcz. Sygnał po filiżance, dopił kawę. Poprosił o rachunek. Większość gości motelowego baru już wyszła. Jego granatowy fiat stał samotnie na parkingu.

— Ktoś się z tobą skontaktuje w ciągu dwunastu godzin — przypomniał sobie słowa Szubarina. Ktoś.

Rosjanin zaraz potem wyjął dziesięciomarkowy banknot, położył go na stołku przyskakiwając palcami, odwrócił się na pięcie i zniknął w tłumie.

Adamowicz odetchnął moment i też opuścił bistro, zszedł na perony i wjechał towarowym podjazdem z drugiej strony dworca. Minął kilka supermarketów i ponownie zjechał na peron. Podszedł do automatu, wrzucił żeton, wykreślił kilka cyfr, a następnie, przysiadając ciałem, aparat telefoniczny, rozłączył się. Uważnie przyglądał się wszystkim zjeżdżającym na poziom peronów.

Po chwili powtórzył ten sam manewr w innej części dworca, ale nie zauważył żadnej postaci, która mogłaby przedtem zwrócić jego uwagę. Dla pewności jeszcze raz przespacerował się obok sklepików, kupił nowy numer „Die Welt” i stojąc przy automacie telefonicznym obserwował ruchome schody. Żadna postać nie wzbudzała w nim podejrzenia. Zlustrował jeszcze balustradę na galeriach i sąsiednie perony. Dworzec był czysty.

Wyszedł do głównej hali kasowej, kupił w snack-barze kanapkę z szynką, sałatę, paczkę gumy do żucia i odszukał na parkingu swego granatowego fiata.

Wracał do Polski.

Rosządek wymagał spokoju. A siła zagrożenia mogła spowodować utratę kontroli nad cynizmem, którym przesiąkał przez lata współpracę z KGB. Jego przełożeni w Moskwie nie znali polojczy: cofać się. Wpójono im już w czasie wojny, że oddać pole to zdradzić. Wiedział jaka jest taktyka, jaka gradacja: cynizm, atrofia uczuć, robot. (CND)

Poradnik zagubionych (na rynku)

« — Kupiłem w pawilonie rzemieślniczym przy ul. Karłowicza Wyżynskiego w Białymstoku... same spodnie za czterech milików. Uzgodniam ze sprzedawcą, że w razie godyby nie powalę na siostrę, której nie było przy zakupie, wymnie je bez problemu lub wrócę. Przewidywania kłopotów potwierdziły się: po dwóch dniach sprzedawcy nie mieli przyjąć towaru. „Zane” przepisy o zwrocie nabytku w ciągu pięciu dni nie obowiązują ich, bo mają swoje własne zasady kupieckie”. Fdyby to te zasady, które okazały im rzucie we mnie podniami podczas drugiej próby pokonania tej prywatnej przeszkody. Zresztą, Hanka Trywanowska i Usług przywało mi rację i udzieliło błogosławieństwa na drogę, a właściciele sklepiku znów mnie bławili, — skarży się pani Mała L.

« — Zapłaciłem 4,7 mln zł za telewizor Morowory MT-561 wyprodukowany przez spółkę pod szyldem Centrum Rozwoju Wzrostów „Telesystem” z Warszawy. Od tego czasu miałem same kłopoty zgłaszane w punkcie sprzedaży przy ul. Wyżynskiego w Białymstoku. Po piątę naprawie otrzymałem pismo z wiadomością, że reklamacji nie uwzględniono. Stwierdzono, że kineskop jest silnie namagnesowany, gdy prawdopodobnie stoi blisko blumny głośnikowej. Nic takiego nie miało miejsca. O mam zacząć z

« — Kupiłem brazylijskie damskie buty, które po drugim nalożeniu rozlały się na szwie. W pawilonie obuwniczym powiedziano mi, że nie ma innych na wymianę; pertrakcje z hurtownikiem nie dały i po miesiącu została sama z tymi butami. Tabliczka wywieszona w sklepie mówiła smutną prawdę: towar nie podlega wymianie. Takich żalów, interwencji i prób beznadziejnych nabywców napływa do biurokratycznego Klubu Federacji Konsumentów dość dużo. Okazuje się, że interwencje przynoszą jednak efekty, co zaskakuje niekiedy samych zainteresowanych. Przepisy kodeksu cywilnego dotyczące zobowiązań prywatnej inicjatywy są wszak dość enigmatyczne i sposób rozpatrywania reklamacji pozostawiają w jej rękach.

We wzmiankowanych konfliktach udało się znaleźć polubowne rozwiązania. Prywatni kupcy przyznają, że ustąpili nie pod presją argumentów lecz z prozaicznego powodu: zaczyna się u nas liczyć marka i dobre imię firmy, a o renomie trzeba dbać zwłaszcza wtedy, gdy konkurencja bezbłędnie wykorzystuje każde potknięcie i kusi klientów. Nawet namiastka rynkowej gry bywa skuteczniejsza, niż worek apeli, rozkazów i paragrafów. (apo)

Uwaga — narkotyki!

ZJAWISKO narkomanii w naszym regionie rozszerza się coraz bardziej. Już nawet i młodszych klasach szkół podstawowych zetknięcie się można z „waghami”.

— Jakże objawy nadużywania narkotyków? — na to pytanie odpowiada naczelnik Wydziału Przewencji Komendy

Wojewódzkiej Policji w Białymstoku — Jan Kulusz.

Zarówno u dorosłych jak i młodzieży występują nagłe zmiany nastroju, pojawia się zły humor, występuje agresja w stosunku do najbliższego otoczenia. Osoby takie nie mają apetytu, często są sennie, nie wykazują zainteresowania pracą, nauką, sportem, turystyką. Cechuje je skłonność do kłamstwa.

Poniżej arkotyki są stonkownikowie, odczuwają niemal ciągły brak pieniędzy. Chcąc je zdobyć nie wahają się przed włudzeniem, kradzieżą, potrafią wynieść z domu cenniejsze przedmioty sprzedając. Dławięzmy będąc w okresie „lodu” gotowe są zapłacić całą niemal cenę. Nie ukrywam, że dla policji walka z narkomaniami jest zadaniem przerwzoplanowym.

Zanotował: (h)

PANU Ireneuszowi W. wyrażę dołączając szacunek. Zwiastuję, że nieobecność my, która gdzieś wjechała, przedłużała się coraz bardziej. Uczucie pustki usiłował, bezpowodnie zresztą, zatrzeć w znanych białostockich basach — „Zajazd” na Nowym Mieście i „Express” w śródmieściu.

Nic więc dziwnego, że wieczorem wybrał się wraz z kolegą Andrzejem O. do restauracji „Turku”. Po kilku kilolizkach panowie rozejrzeli się po sali i dostrzegli dwie pannie, które dawniej były pobawione towarzysystwa. Panie, które przedstawiły jako „Gosią” i „Elżbietę”, nie miały nie przezwyciężyć zawarcia bliższej znajomości.

W pewnym momencie, gdy już siedzieli razem przy stołku, doszli do wspólnego wniosku... — warto rozejrzeć się za miejscem bardziej intymnej atmosfery. Propozycja Ireneusza W. aby poje-

chać do jego mieszkania położonego na skraju Białego stoku, wsparła obietnicą, że w domowym barku znajduje się jakiś alkohol, została z miejsca zaakceptowana. Gdy jednakże doszło do wsiadania do taksówki, Andrzej O. nieoczekiwanie się pożegnał, po-

mu spodnie dżinsowych i kurtka ocieplana. Pociągając w miarę szybko odszukał „Gosię” i „Elżbietę”. W mieszkaniu „Gosi” odnalazł wszystkie przedmioty zabrane z domu Ireneusza W. Obie panie utrzymywały, że zakwestionowane przedmioty

otrzymały jako prezenty. Ponięwał — w ich przekonaniu — gospodarz lokalu zbyt daleko posunął się w swych złotach, szczególnie wobec jedynych z nich, więc go stukły tym co było pod ręką. A że akurat „pod ręką” był panolent żony, to już zwykły przypadek.

Sąd Wojewódzki nie zgodził się z prokuratorskim zarzutem, że całe zajście należy traktować jako rozwód, i uznął je za kradzież, skazując 27-letnią „Gosię” na trzy lata więzienia, a Ireneusza W. na dwa lata i sześć miesięcy pozbawienia wolności, a „Elżbietę” na półtora roku pozbawienia wolności, a obie na grzywny po 1 mln zł. W wyroku zaś, ustosunkowując się do osoby Ireneusza W., stwierdził, „... jest człowiekiem młodym, silnym, rosnącym mężczyzną i nie sposób praktycznie przyjąć, że dał się związać dwóm kobietom. To prawda, że był pijany, ale one też pozostawały pod znacznym wpływem alkoholu”.

Małżonka Ireneusza W. nie może jednakże odżalować, że wyjeżdżając z domu, nie pozostała w sypialni, jeszcze bardziej solidnych (i cięższych) butów.

Ponięwał namyślał, że „stomianych wdowców” to wszystkich podaje ku ich i żon przestrodze.

JERZY KRASS

Imiona i pierwsze litery nazwisk obu panów zostały zmienione. Imiona pań są natomiast prawdziwe.

Najtaniej — i mówię to z całą otwartością — byłoby wysadzić wszystkie fabryki domów w powietrze! Nie można usprawiedliwiać ich dalszego istnienia tym, że dają zatrudnienie paruset tysiącom ludzi i że „na razie” nie ma czym zastąpić wielkiej płyty.

TRZEBIA MÓWIC całą prawdę. Wielka płyta i wytwarzająca ją fabryki domów są nieszczęściem, za które zaplaca następne pokolenie. Każde M-3 będzie pochłaniało do końca swojego istnienia 7,5 tony węgla rocznie. Żadnego, nawet najbogatszego społeczeństwa, nie byłoby na to stać. Mimo komunistycznego kagańca prasa o tym pisała, ostrzegała. Na próżno! (...)

Kaszipiowski w „Fadomie”

Takich fabryk, jak suwałski „Fadom” mamy w kraju dużo i tyle będziemy mieli konfliktów.

PROTESTUJE, WIĘC JESTEM

Jeszcze przed 4 czerwca 1989 r. i przed wszystkimi przemianami jakie ten dzień miał przynieść, „Fadom” otrzymał od ówczesnego wojewody suwalskiego 60 mln zł pożyczki na modernizację i restrukturyzację „Fadomu” pożyczkę przejął. W pierwszym półroczu 1990 r. zakład zalegał z zapłatą dywidendy ponad 1 mld zł.

Na 3 sierpnia 1990 roku załoga zapowiadała marsz protestacyjny, więc wojewoda praktycznie podarował całą sumę przeznaczając ją na „fundusz założycielski”. (Dzieki takim „dostosowaniom się podmiotów gospodarczych do nowej gry ekonomicznej” Balcerowiczowi zrobiła się bilionowa dziura w budżecie). Za te darowizny miał być opracowany jakiś tam plan restrukturyzacji, ale zamiast planu załoga zażądała we wrześniu 1990 r. przyznania 30 mld na produkcję tzw. suporeksu. (...)

TYLKO CEMENT I WIĘCEJ NIC

W październiku 1990 r. na horyzoncie pojawił się Francuz proponując uruchomienie w „Fadomie” produkcji opakowań przemysłowych. (...) Jednak przedstawicielom załogi nie podobał się Francuz i opakowania. Chcą robić w cementcie i z cementu.

18 grudnia 1990 r. wojewoda podjął decyzję o likwidacji zakładu. Nie zgodził się z tym ani Rada Pracownicza, ani NSZZ „Solidarność” twierdząc, „... że dalsze istnienie przedsiębiorstwa ma sens i pozwoli na dalsze jego funkcjo-

nowanie z zyskiem”. 11 dni później bilans za 1990 r. wykazał prawie 1 mld strat.

„ZDROWIE DLA PRACUJĄCYCH”

Na horyzoncie pojawił się 4 stycznia nowy partner: Fundacja „Zdrowie dla Pracujących”. Cztery osoby z 10 milionami leżą na „darowizny, spadki, testamenty i za-

interes — zapomina Region — polega jednak na niedostarczaniu do sytuacji, w których placacy składki są bałamutnie wypuszczani w maliny. Zarząd Regionu ma telefaksy, faksy, ma kontakty z komórkami „Solidarności”, które uczciwie konsultują różne zagraniczne propozycje i którym nietrudno byłoby zweryfikować wiarygodność czteroosobowej fundacji p. „Zdrowie dla Pracujących”.

Rozumiem, że załoga zagrożona bezrobociem kupi każdą obietnicę. Doskonale rozumiem tych ludzi i ich nastroje, ale to jest zakład produkcyjny, a nie Sala Kongresowa z Kaszipiowskim w roli głównej.

DYREKTORSKIE INFLANTY

6 czerwca załoga „Fadomu” przystąpiła do strajku okupacyjnego, żądając przekazania zakładu fundacji „Zdrowie dla Pracujących”, bo to jest „kukiec, który gwarantuje natychmiastowe zatrudnienie”. Tak to przedstawia „doradca” strajkujących Zygmunta Staranowicz — były wieloletni dyrektor „Fadomu”. Jednym z postulatów strajkujących jest żądanie, by właśnie Zygmunta Staranowicz został likwidatorem „Fadomu”. Może to jest uzasadnione, bo — jak mi się udało stwierdzić — tylko Zygmunta Staranowicz zna osobście członków fundacji i ich adresy.

Staranowicz ma jeszcze jeden argument. Podobno powiedział się pewien Niemiec z czekiem na dwa miliony dolarów, który twierdził, że ma widoki na kontrakt... budowy domów dla żołnierzy radzieckich ewakuowanych z b. NRD.

Mitycznego Niemca wdział tylko Staranowicz.

Czyżby wśród pracowników „Fadomu” nie było nikogo, kto by się choć trochę orientował, że jedną z przyczyn kłósk fabryki domów były koszty transportu. I kto zdaje sobie sprawę, że Niemcy

JÓZEF KUŚMIEREK

(„Gazeta Wyborcza” 5.07.1991 Tytuł i skróty od redakcyjnej).

Droga do demokracji

SPOŁECZEŃSTWO krytykuje stare sposoby zarządzania. Samą krytyką trudno będzie ruszyć do przodu. A może trudno zostać się z nabytymi sposobami kierowania?

Na pewno mogliśmy żyć lepiej i sprawliwiej. Ale nie żyliśmy, bo przeszkadzały narzucone ideały, do tego zdefiniowane. Wszystko i wszędzie było upaństwowione. Niby wszystko było nasze, ale rzeczywistość temu przeczyła. Rdzawym gwoździem i nowym samochodem rządziło państwo poprzez swoich wiernych i niewiernych urzędników.

Dzisiaj mamy jakby inny świat. Mówimy o nowych stosunkach ekonomicznych. Jednak nowe metody giną w starej strukturze myślenia. Czasami u niektórych ludzi demokracja i pluralizm myślenia wywołują strach. Jakby dawniej ludzie żyli ze sobą w zgodzie.

Tymczasem nowe polskie reformy ekonomiczne... buksują. Towarów niby nie brakuje, ale brak tych „Made in Poland”. Oznacza to, że trzeba zmieniać strukturę produkcyjną. Dopóty nie będzie właściwych gospodarzy, nie będzie polskiego chleba i do chleba. Urodzaj ma swoją wartość nie na polu, ale na stole.

Aparat państwowy nie jest w stanie racjonalnie produkować ani handlować z tej prostej przyczyny, że żyje z pracy ludzi. Sytuacja rynkowa w kraju jest niebezpiecznym sygnałem. Zbyt często zmienia się przepływy, ceny itp. Obniżają się wartości ziółki i produkcji. Coraz więcej niezadowolenia w zakładach pracy.

Na razie spełniono pierwszy postulat — wojewoda suwałski został 26 czerwca odwołany z terminem zakończenia pracy do 28 czerwca.

POSTSCRIPTUM, CZYLI: CO PANU ZALEŻY?

Alle zanim to się stało, komitet strajkowy, wraz z wybrany przez siebie likwidatorem, 25 czerwca odwiedził Ministerstwo Przekształceń Własnościowych. Tam — po raz pierwszy — spotkał się oko w oko z przedstawicielem fundacji „Zdrowie dla Pracowników”. Urzędnik ministerstwa oświadczył podczas spotkania, że „fundatorzy” są hochstaplerami. Na co oni... ulotnili się.

Załoga widząc, że została wypuszczona w maliny, poprosiła urzędującego jeszcze (choć odwołanego) wojewodę o „przekształcenie” strajku w postój techniczny (czyli, by uznał strajk za niebłędny).

Spółeczeństwo bez gospodar-ki rynkowej to społeczeństwo chore. Tylko gospodarka rynkowa może zapewnić prawidłowy rozwój demokracji. Stopień rozwoju demokracji zawsze był wprost proporcjonalny do rozwoju rynku. Urzędnicy państwowi, począwszy od sprzączki aż do ministra, nie zbudują demokracji. Natomiast zbudują ją właściciele ziemi i przedsiębiorstw. Chciałoby się, że będą swobodnie i demokratycznie wybierać swoją władzę.

dr MICHAŁ LISOWSKI

Białystok

UFO

na Księżycu?

Astronomowie japońscy dostrzegli w księżycu tajemniczy obiekt, którego nie było na zdjęciach dokonanych wcześniej.

Zarejestrowany na taśmie wideo obraz został poddany analizie komputerowej. Uzyskano zaskakujące wyniki. Według komputerów nad powierzchnią księżycy przelatował obiekt o długości ok. 20 km, kilometr szerokości, poruszający się z prędkością ok. 600 tys. km/godz. (107 km/sek).

Ponięwał namyślał, że „stomianych wdowców” to wszystkich podaje ku ich i żon przestrodze.

Imiona i pierwsze litery nazwisk obu panów zostały zmienione. Imiona pań są natomiast prawdziwe.

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.02, 6.30, 8.00, 10.02, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.07 Muzyka nocna, 5.30 Poranne rozmaitosci rolnicze, 6.10 Informacje radia kierowcow; 6.40 Informacje sportowe; 7.00 Dziennik poranny; 8.15 Radio Biznes; 8.45 „Special English”; 8.55 „Biografia Bernarda Tapie”; 9.00 Lato z radiem; 10.30 Andrew Greeley; „Nie pozadaj zony bliźniego swego”; 11.00 Informacje dla kierowcow; 11.30 Szkoda gadac?; 12.05 Z kraju i ze swiata; 12.25 Goracy temat; 12.35 Radio kierowcow; 13.10 Kolega Kierownik zyje; 13.20 Muzyka; 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Aktualnosci; 17.15 Dziennik Radia Wlaskawskiego; 17.30 Radio Sat; 19.00 Z kraju i ze swiata — mag.; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert zyczen; 20.35 Nie tylko o AIDS — mowi prof. Andrzej Stapiński; 20.45 Georges Bataille; „Historie”; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Muzyka i Aktualnosci; 22.05 Rozwazania po capstrzyku; 22.15 Teodor Lesztynski i jego szkola; Paderewski sztuce przywroceny; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.15 Panorama swiata; 23.30 Moskwa z melodia i piosenka.

PROGRAM III

Serwis Trojki: 5.00 6.00 7.00 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 1.00, 1.37; 5.05 Zapraszamy do Trojki; 7.30 Informacje sportowe; 8.30 Francols Joly; „Be — Bop dla Loli”; 8.45 Business news; 9.05

Stuchaj razem z nami — prowadzi Anna Semkowicz; 10.05 Michał Choromanski; „Czownictwo, moglitwa i praktykarze”; 11.05 Prowadzi Bogdan Oiewicz; 12.05 W tonach Trojki — prowadzi Pawel Szotompe; 13.05 Prowadzi Jerzy Kordowicz; 14.10 Odkurzona przeboje; 15.05 Brum; 16.00 Zapraszamy do Trojki; 18.10 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trojki; 19.00 Norman Mailer; „Amerykańskie marzenie”; 19.15 Muzyczna poczta UKF — prowadzi Tomasz Beksiński; 20.00 Trojka Bis — prowadzi Krzysztof Lipka; 20.10 Puls jazzu; 20.50 Spotkania o zmiroku; 21.15 Harmonia mundi; 21.55 Miniatura poetycka; 22.05 Informacje sportowe; 22.10 Soul — muzyka duszy; 22.40 Rojsty, raz jeszcze; 23.05 Nie tylko dla melomanow; 23.50 Joy David; „Alexis”; 0.05 Trojka pod księżyce — prowadzi Sławomir Wiercholski i Anna Wawrzyniak.

RADIO BIAŁOSTOCKIE

5.30 Kurier Poranny — prowadzi L. Kubicki; 8.30 Jesień nie zawsze złota; 8.50 Pod znakiem Pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 11.15 Gminne niepokoje — aud. T. Haładyja; 12.30 Gra o zielone — aud. L. Kubickiego; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa; 16.15 Zadzwoń do nas; 23.00 — prowadzi L. Marek; 18.00 BBC; 18.30 Rock relaks (CD); 18.45 Pod znakiem Pogoni (powt.); 19.00 Wiadomości; 19.05 Krzysztof Kurianuk zaprasza; 22.00 BBC; 23.00 Nocne granie.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitosci
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Teleferie dla najmłodszych ze smakiem
9.35 Kino Teleferii: „Przygody Misia Ruxpina” — serial animowany prod. ang.
10.00 „To się może przydać” — magazyn dla pań
10.25 „Matyas Sandor” — serial prod. weg.-franc.
11.25 Aktualności Telegazety
17.00 LTV — Lato w Telewizji
17.15 Teleexpress
17.30 LTV — Lato w Telewizji
18.00 „Alf” — serial prod. USA
18.25 LTV — Lato w Telewizji
19.00 W Sejmie i Senacie
19.15 Dobranoc: „Ich dwóch i pies”
19.30 Wiadomości
20.05 „Mefisto Walc” — film prod. polskiej
21.05 „Telemuzak” — magazyn muzyki rozrywkowej
21.45 „Tyle nut ile trzeba” — film dok.
22.25 Wiadomości wieczorne
22.45 „Alf” — serial prod. USA (wersja oryginalna)
23.10 BBC — World Service

PROGRAM II

7.55—10.25 Telewizja Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN — Headline News
8.10 Język angielski
8.40 „Santa Barbara” — serial prod. USA
9.25 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
10.00 CNN — Headline News
10.15 „Ameryka w moich oczach” — reportaż
16.45 Powitanie
17.00 „Symfonia” — rep.
17.30 „Cudowne lata” — serial prod. USA
18.00 Program lokalny
18.30 Modlitwa wieczorna z Sanktuarium Matki Bożej Bardziej
18.50 „Seans filmowy” — program Ewy Banaszkiewicz
19.30 „Z ziemi polskiej” — „Nad La Plate i pod Andami” — film dok.
20.00 „Non stop kolor” — magazyn
21.00 „Wywiady Ireny Dziedzic” — dr. Wiktor Karczewski
21.20 „Magazyn przechodnia”
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Przygody Sherlocka Holmesa” — film fab. prod. ang.
23.15 Jazz nad Odrą — rep.
23.45 CNN — Headline News

TELEWIZJA RADZIECKA

5.30 Program informacyjno-muzyczny; 8.00 Film animowany; 8.20 „Nowa rzeczywistość” — film dok.; 8.30 Godzina dla dzieci; 9.30 „Razem z mistrzami”; 9.45 „Sir” — film fab.; 11.00 Wiadomości; 11.15 Aktualny reportaż; 11.30 „R. Schumann „Karnawał”; 13.15 „Telemikst”; 14.00 Wiadomości; 14.15 „Ziemskie radości” — film fab. cz. I; 15.45 „Świat zainteresowań” — „Auto”; 16.00 Film animowany; 16.15 Dziecięcy klub muzyczny; 17.00 „Kontakt — forum”; 17.30 Wiadomości; 17.45 Film animowany; 17.55 „Człowiek i prawo”; 18.45 „Sir” — film fab.; 20.00 Dziennik; 20.40 „Kto jest kim” — spotkanie z przewodniczącym Rady Związku parlamentu radzieckiego I. Laptiewem; 21.55 „Tango w argentyńskich rytmach”; 22.40 Wiadomości; 22.55 „Malinowy dzwonek” — wieczór autorski poety A. Popiercznego; 0.15 „Sir” — film fab.; 1.30 Zakonczenie programu.

TELEWIZJA SATELITARNĄ

SKY ONE
7.00 Kot DJ; 9.40 Mr Pepperpot; 10.00 Card Sharks; 10.30 Pan Ed; 11.00 Oto Lucy; 11.30 Młodzi lekarze; 12.00 Zuchwały i piękny; 12.30 Młody i niecierpliwy; 13.30 Sprzedaż stulecia; 14.00 Prawdziwe wyznawanie; 14.30 Inny świat; 15.20 Santa Barbara; 15.45 Zona tygodnia; 16.15 Bewitched; 16.45 Kot DJ; 18.00 Different Strokes; 18.30 Mchale's Navy; 19.00 Wezle rodzinny; 19.30 Sprzedaż stulecia; 20.00 Miłość od pierwszego wejrzenia; 20.30 Doktor; 21.00 The Bastard; 23.00 Miłość od pierwszego wejrzenia; 23.30 Werewolf; 0.00 Opo- wiesć policyjna; 1.00 Potwory; 1.30 Rowan i Martin.

RTL PLUS

9.45 Viehdoktor aus Ochsenheim — film RFN; 11.00 Showladen; 11.25 Vater Murphy — serial; 12.10 Vells Fargo; 13.00 Aktualności; 13.10 Der Hammer; 13.35 Klan z Kalifornii; 14.25 Historia Springfieldow; 15.10 Ruf des Herzens; 15.55 Chips; 16.45 Riskant; 17.10 Der Preis ist heiss — quiz; 17.55 Aktualności; 18.00 Kobieta warta 7 mln dolarow; 18.45 Aktualności; 19.25 Knight Rider; 20.15 B. L. Stryker: Jaeger ohne Skrupel — krym. USA; 22.00 Explosiv — mag.; 23.50 Capitan News; 23.40 Aktualności; 23.50 Privatleben — franc.-wl., fab.

FILMNET

7.00 Lost in London; 9.00 Missing Link; 11.00 L'Extravagante Mission — kom.; 13.00 Mafia Princess; 15.00 Amazing Stories; 17.00 Le Big Bang; 19.00 Licence to Kill; 21.00 Money Mania; 23.00 Little Sweetheart; 1.00 Delivery Boys; 3.00 Deadly Care; 5.00 The Forgotten.

Za zgodą TV SAT — Press

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY
Przerwa urlopową.

KINA

„Pokój” — „Wykidajło” (USA, lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20. (ostatnie dni).
„Ton” — „Gremliny II” (USA, l. 12), godz. 10.45 i 13; „Tańczący z wilkami” (USA, l. 12), godz. 15.45 i 19 (ostatnie dni).

„Studio” — „Siostrzyczki” (USA — erotyk, l. 18), godz. 17 i 20; „Sylwia” (RFN — erotyk, l. 18), godz. 18.30.

„Syrena” — „Obcy — decydujące starcie” (USA, l. 15), godz. 17; „Porno” (polsk., l. 18), godz. 19.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Przesłuchanie” (polsk., l. 18).

Dąbrowa Białostocka — „Kocham cię na zabój” (USA, l. 15), „Krótkie spiegle” (USA, l. 12).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” — „Nie nie widziałem, nie nie słyszałem” (USA, l. 12).

Ciechanowiec — „Szalony Megs” (USA, l. 15).

Wysokie Mazowieckie — „Szczęśliwa trzynastka” (chińsk., l. 12).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Robocop II” (USA, l. 12).

Augustów — „Dzikość serca” (USA, l. 18).

Elk „Polonia” — „Kochanie, zmniejszylem dzieciaki” (USA, l. 12), „Indiana Jones i ostatnia krucjata” (USA, l. 12).

Giżycko — „Najlepsi z najlepszych” (USA, l. 12).

Goldap — „Powrót na ziemię” (USA, l. 12), „Płonąca kobieta” (RFN, l. 18).

Kowale Oleckie — „Weekend u Berniego” (USA, l. 15), „Sekstefon” (USA, l. 18).

Mikołajki — „Linia śmierci” (ang., l. 18).

Olecko — „Zamieć” (kanad., l. 15), „Tatuaż” (USA, l. 15).

Orzysz — „Kaczor Howard” (USA, l. 15).

Pisz — „Nie nie widziałem, nie nie słyszałem” (USA, l. 15).

Węgorzewo — „Dziecko coca coli” (austral., l. 15).

W razie wypadku

Policja — tel. 997

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja o usługach — tel. 416-545

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wezwania 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne całą dobę:

— ul. I. Białówny 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych i dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.

— ul. Krasieńskiego 1, tel. 999 — internistyczne.

— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — stomatologiczne.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

APTEKA
(ostry dyżur)

— ul. Suraska 2 tel. 204-53

SZPITAL

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw. Rocha 3, tel. 219-06.

Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100.

OSTRE DYŻURY

W DNIU 9.VII.1991 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA — P.S.K., ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13.
ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516.

ODDZIAŁ GRUŻLICY — Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18 tel. 412-952.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 417-100.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546

Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — czynny codziennie w godz. 17-6

Łomża — tel. 988 — czynny we wtorki i czwartki w godz. 17-22.

PHU „ELVIMEX”

Białystok, ul. Legionowa 9/125, tel. 283-75

oferuje

— 8-dniowy wypoczynek w atrakcyjnych warunkach w Iśloczy k/Mińska (Białoruś).

W programie: specjalistyczne badania lekarskie, masaż, sauna, basen, wycieczki do Mińska.

Turnusy: 28.07—06.08; 08.08.—17.08; 19.08—28.08.

— Spływy kajakowe z wycieczkami na trasie od jeziora Narocz (Białoruś) do Wilna 210 km
14 dni — 650 tys. od osoby

oraz STRACZA — WILIA — NIARYZ — WILNO 194 km

8 dni — 550 tys. od osoby

Informacja: Białystok, tel. 283-75, w godz. 13—20.
g 6576-1

STW „3CH” Olecko ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

— samochód Star 28 Furgon, nr rejestr. SUW 580H rok prod 1978.

cena wywoławcza 11.000.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 1991.07.23 o godz. 10.00 w świetlicy Spółdzielni przy ul. Goldapskiej 33.

W przypadku niesprzedania pojazdu w I przetargu, II odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.00.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni do godz. 9.00 w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 9629-1

WADER
RADOŚĆ I ZABAWA

Tylko u nas!

Spółdzielnia Rzemieślnicza „Wielobranżowa” w Białymstoku, ul. Warszawska 6 A, tel. 435-529 wewn. 208.

oferuje do sprzedaży:

wiaderka, łopatkę, grabki, foremki idealne do zabawy w piasku

Proponujemy atrakcyjne warunki płatności. Udostępniamy transport na terenie miasta.

k 9649-1

MEBLARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY

w Supraślu, ul. Czyliczańska 2, tel. 183-552, 183-570 centr., telex 852540

posiada do sprzedaży budynek produkcyjny wolnostojący 2-kondygnacyjny (hala + część administracyjna) o pow. 1932 m kw. ogrodzony, z portiernią, kotłownią, telefonem, energią elektryczną, sprężonym powietrzem, suszarnią dwukomorową na tarcię — do przeznaczenia na zakład produkcyjny lub na inne cele — położony w Supraślu, Plac Kościuszki 2.

PONADTO SPRZEDAJEMY MASZyny:

— polerka 6-wałowa z 13 silnikami
— polerka 2-wałowa z 5 silnikami
— wózek widłowy akumulatorowy nowy
— nakładarka lakieru
— szlifierka 3-walcowa

Blizszych informacji udziela Zarząd telefonicznie.

k 9652-1

HURTOWNIA TAJLANDIA

poleca odzież
ul. Błękitna 13

od Szosy Północno Obwodowej równoległa do Wasilkowskiej.

Tel. 761-491

g 6589-1

ZARZĄD GMINY w JANOWIE

ogłasza przetarg na dzierżawę pomieszczeń znajdujących się na przystanku PKS w Janowie przy ul. Rynkowej o powierzchni 14 m kw. ze wskazaniem branży — mała gastronomia. Cena wywoławcza 1 m kw. powierzchni użytkowej 10.000 zł. Oferty proszę składać w Urzędzie Gminy pokój nr 6 do dnia 15 sierpnia 1991 r.

g 6612-1

Blachy ocynkowane

6100 zł/kg hurt.

Usługi 26 tys./m kw.

ZUPED Augustów Borki, Wrzosowa 61, tel. 45-302.

g 6601-0

OKAZJA! OKAZJA! OKAZJA!

Najtaniej i w największym wyborze

Artykuły spożywcze, przetwory owocowo-warzywne, słodkie, napoje chłodzące, piwo importowane

oferuje:

HURTOWNIA „U MISKA”

Grajewo, ul. Wojska Polskiego 69, tel. 39-35. Codziennie od godz. 8-16.

k 9560-0

PROGME sp. z o.o.

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

PC AT 12 MHz, 1 MB RAM, Centronics, RS232C, FDD 1.2MB + 1.44MB monitor 14", klawiatura, zasilacz

HDD	MONO	EGA	VGA	SVGA
none	5.60	7.14	7.86	8.98
40MB	7.91	9.49	10.20	11.33
80MB	9.75	11.33	12.04	13.16

PC 386 25 MHz, 1 MB RAM, Centronics, RS232C, FDD 1.2MB + 1.44MB monitor 14", klawiatura, zasilacz, obudowa mini-tower

HDD	MONO	EGA	VGA	SVGA
40MB	12.24	13.77	14.49	15.61
80MB	14.08	15.61	16.32	17.45
120MB	15.61	17.14	17.85	18.98

PC 486 33MHz, 128kB Cache, 1 MB RAM, Centronics, RS232C, FDD 1.2MB + 1.44MB, monitor 14", klawiatura, zasilacz, mini-tower case

HDD	MONO	EGA	VGA	SVGA
40MB	23.87	25.30	26.12	27.14
80MB	27.14	28.77	29.38	30.60
120MB	35.49	37.13	37.74	38.97

INFORMACJA I SPRZEDAŻ: BIAŁYSTOK, ul. św. Rocha 11/1 p. 710, tel. 221-20

g 6590-1

usługi

INSTALACJE wodno-kanalizacyjne, c.o. — 611-999.

g 6594-0

ŁODÓWKI zamrażarki — naprawy gwarancyjne i odpłatne z dwuletnią gwarancją, 75-11-45.

g 6471-0

DEZYNSEKCJA — 413-390.

g 5963-0

TV COLOR service — naprawy, dekodery PAL, wymiany kineskopów — 433-544.

g 3559-0

Światowe przeboje!!!

W sklepach kosmetycznych i aptekach

- SENSODYNA — lecznicza pasta do zębów!
- BUTTERMILK — kosmetyki z mleka!
- GILLETTE — najlepsze dla mężczyzny!

Hurtownia polbita

Białystok, ul. Pogodna 63/1 tel. 242-06, 257-50 w. 214

g 6527-0

DRZWI przeciwłamaniowe. Augustów 21-16.

g 5245-00

DRZWI harmonijkowe drewniane, żaluzje kolor, tapicerka, zabezpieczenia — 419-058 Rozenfeld.

g 6243-0

STUDNIE pogłębiał, tel. 511-108.

g 6518-0

ŻALUZJE 140 tys./m, materiały zachodnie. 21-00 Lomża.

Lg 4826-0

ZESPÓŁ muzyczny — 230-72.

g 6511-00

OBREBIANIE dywanów, wykładzin starych i nowych, sprzedaż wykładzin dywanowych, obiciowych, PCV, ul. Broniewskiego 4 (pawilon i piętro).

g 6587-0

DREWNIANE drzwi harmonijkowe, zamki, blacha, tapicerka, przeróbka okna środkowego, naprawa żaluzji — 26-617.

g 6584-0

praca

TYNKARZY, stolarzy, szklarzy, pomoc — zatrudnię. Boruty 17.

g 6565-0

BLACHARZY budowlanych, praca stała, (zakwaterowanie, Piaseczno k. Warszawy 56-84-89.

k 9588-0

HURTOWNIA

„K A M A”

ODZIEŻ Z IMPORTU

Marki koło Warszawy, Spokojna 15a k 9547-0

TONERY

Papier A4, A3

Canon, Mita

Sienkiewicza 77 (II p.)

751-389 w. 27 (8-17).

g 6570-0

ZATRUDNIĘ blacharza i lakiernika samochodowego — tel. 510-276.

g 6586-1

TECHNOLOGA, krojczy krawiectwa zatrudnię, tel. 435-059.

g 6588-0

lokale

AGENCJA Prawnicza „Dominium” — kupi — sprzeda — mieszkania — domy — działki — wynajmowanie mieszkań — Lipowa 16a — 219-40.

g 6557-0

MIESZKANIA do wynajęcia — przyjmę. Lomża, „Tytan”, Polowa 45, tel. 64-78, 169-915.

Lg — 5832-1

MIESZKANIE sprzedam — 520-212.

g 6602-00

samochody

SKLEP motoryzacyjny. Fabryczne części zamienne: F 125p, FSM, Polonez. Białystok, ul. Wiatrakowa 3.

g 6539-0

SKLEP motoryzacyjny „KEMP” — volksswagen, mercedes, audi, opel. Zagórna 3.

g 6454-0

TANIE opony — Wysockiego 53.

g 6084-0

SPRZEDAM ford eskort (1990), combi (1988), VW jetta (1988). Hajnówka 28-80.

g 6571-0

SPRZEDAM samarę nową. Hajnówka, Ptaszyńskiego 1.

g 6573-1

SPRZEDAM Syrenę 105 + części zamienne, tel. 185-821 (wieczorem).

g 6574-1

SPRZEDAM malucha do remontu — Wilkowo 3.

g 6583-1

HYUNDAI (1988). Białystok, Mieszka I 3 m 52.

g 6595-1

różne

ZAGRANICZNE: glazury i terakoty, dywany. Dom Towarowy Solar Bit, ul. 1000-lecia PP 10 (10-18) Białystok.

k 9582-0

REWELACYJNA guma do żucia w tubach — coca cola, tylko u importera: Solar Bit, Białystok, ul. 1000-lecia PP 10 (8-16).

k 9584-0

HURTOWNIA „Zefir” ul. Jagienki 4, dojazd od ul. Sienkiewicza lub Poleskiej poleca: papierosy krajowe i importowane, zapalniczki, gaz do zapalniczek, asortyment kosmetyków „Pani Walewska”, papier toaletowy. Zapraszamy w godz. 8-16 i wszystkie soboty w godz. 8-14. Tel. 750-247.

g 6277-0

HURTOWNIA — farby emulsyjne, olejne, lakiery, latex, osakyl — dla sklepów, rzemiosła, zakładów pracy, ul. Saturna 23, tel. 517-315.

g 6173-00

CIASTO. Kuchen, Meister — 34-37-78, 662-22-48 Warszawa.

k 9627-0

BLACHA ocynkowana 53000 — rachunki — 18-26-32.

g 6592-1

ZARZĄD MIASTA I GMINY w SOKÓLCE

ogłasza konkurs na stanowisko Komendanta Straży Miejskiej w Sokółce

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie co najmniej średnie,
- wiek powyżej 35 lat
- Oferty powinny zawierać:
- zgłoszenie udziału w konkursie z uzasadnieniem
- kwestionariusz osobowy i życiorys
- odpis dyplomu i innych dokumentów stwierdzających posiadane kwalifikacje i uprawnienia,
- zaświadczenie o stanie zdrowia
- oświadczenie o niekaralności.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem Urzędu Miasta i Gminy w Sokółce, Pl. Kościuszki 1. Konkurs odbędzie się 26.07.91 r. w Urzędzie Miasta i Gminy w Sokółce.

Sog 4542-0

USŁUGI i sprzedaż półtuszy wieprzowych, cielęcych, wołowych. Robert Ciszewski, Gromadzyn Stary 6.

Lg 5823-0

„EURO-BENET” to najwyższa jakość i najniższe ceny. Oferuje szwedzkie pieluchy typu Pampers. Zapewnia transport za jedyne 1.900 zł/km. Zamówienia 46-16-11, 46-38-16, fax 46-66-58, tlx 816227. Sprzedaż — Warszawa-Pyry, Puławska 536, 43-57-26, Radom, Garbarka 27 — 31-22-16.

k 9622-0

SPRZEDAM telewizor kolorowy Horyzont, sprężarkę, lodz składaną, silnik Salut, szafę chłodniczą, motorower Simson, akordeon Weltmeister, tel. 13-24-78.

pg 6490-1

CEMENT tanio — 614-645, 419-641.

g 6491-0

SPRZEDAM boazerię świerk, okna 1,5/1 m. Supraśl, Białostocka 8 (po 16).

g 5678-1

KROLIKI angory sprzedam, tel. 611-408 (po 16).

g 6596-1

ZDECYDOWANEMU tanio duży dom do wykończenia. Oferty Biuro Ogłoszeń „6580”.

g 6580-1

ZDECYDOWANIE kupię działkę budowlaną w Augustowie. Wiadomość: Zambrów 44-99 (wieczorem).

g 6582-0

OBLIGACJE kupię — 412-836.

g 6581-0

KUPIĘ pszenicę — 753-240.

g 6585-0

URSUSY — ratalnie, najtaniej w Zambrowie. Aleja Wojska Polskiego 57 A, tel. 47-54 (wieczorem), lub Warszawa 12-03-10 całą dobę.

g 5296-0

WOJT Gminy Zaręby Kościelne zawiadamia o przystąpieniu do opracowania planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zaręby Kościelne. Wszyscy zainteresowani mogą zgłaszać wnioski i uwagi dotyczące planu zagospodarowania przestrzennego gminy w ciągu 30 dni od daty ukazania się ogłoszenia w Urzędzie Gminy w Zarębach Kościelnych, pokój nr 4, tel. 4 w godz. 7.30-14.30.

p 87-1

Wyrazy najgłębszego i szczerzego współczucia

Pani KRYSTYNIE DZIENISIEWICZ

z powodu zgonu

OJCA

składają.

Dyrekcja, Rada Pracownicza, Związki Zawodowe oraz współpracownicy Suwalskich Zakładów Drobiarskich

k 9637-1

Z powodu tragicznej śmierci

ZONY I TESCIA

Kol. TADEUSZOWI CHŁUBZINSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja i współpracownicy

k 9638-1

CASIO.

DIGITAL DIARY

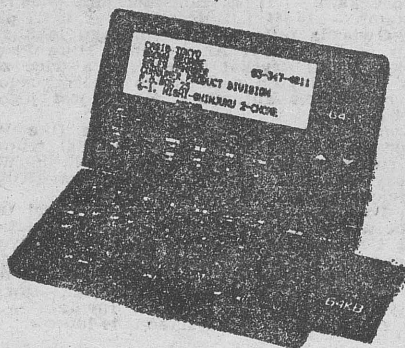
UMÓŻLIWI CI WEJŚCIE DO ŚWIATA ELITY BIZNESU

NOTESY MENADZERSKIE CASIO SĄ NIEZBĘDNYM URZĄDZENIEM DLA LUDZI BIZNESU, ZNAJĄCYCH CENĘ SWOJEGO CZASU. KAŻDY MODEL WYPOSAŻONY JEST W POJEMNĄ PAMIĘĆ, DUŻY EKRAN ORAZ DOSTOSOWANĄ DO SZYBKIEGO I PEWNEGO WPROWADZANIA DANYCH KLAWIATURĘ. POZNAJ NOTESY MENADZERSKIE CASIO, A PRZEKONASZ SIĘ, O ILE WIĘCEJ MASZ CZASU. JEŚLI ZADOWALA CIĘ TYLKO TO, OŚ NALEPSZE, WYBIERZ CASIO.

DIGITAL DIARY - nowa generacja

SF-4000/4100	32 kB
SF-7500/8000	64 kB
SF-9000/9500	64 kB

- NOTES TELEFONICZNY (ok. 2600 NUMERÓW)
- KATALOG KONTRAHENTÓW (nazwa, adres, tel., fax, tlix)
- TERMINARZ SPOTKAŃ
- KALENDARZ
- CZAS ŚWIATOWY
- ALARM
- FUNKCJA SECRET
- SYSTEM IC CARD
- WSPÓŁPRACA Z PC
- RĘCZNA KOPIARKA



Poszukujemy dystrybutorów na terenie kraju



00-168 WARSZAWA
UL. KARMEŁICKA 18
tel. (0-22) 317-333
tlx 81-42-79 apolo pl
fax (0-2) 635-80-16

CASIO COMPUTER CO., LTD
TOKYO, JAPAN



Przed piłkarskim sezonem Jagiellonia w lesie...

Po zakończeniu nieudanych rozgrywek barażowych o wejście do I ligi piłkarskiej, piłkarze Jagiellonii mieli prawo przez siedem dni dysponować czasem według swego uznania. Słowem — pełny relaks. Wczoraj o godz. 10.30 zaplanowany był pierwszy trening.

Zjawili się prawie wszyscy, ale nie w stroju treningowym. — Dlaczego nie wsiadają panowie do autokaru — zapytał trener Mirosław Mojsiuszko.

— Czekamy na rozmowy... z Zarządem. Nie wiemy, czy jesteśmy jeszcze zawodnikami Jagiellonii.

— Co jest grane? — zapytał trenera M. Mojsiuszko.

— Wielu piłkarzom kończą się kontrakty. Zarząd musi podpisać z nimi nowe umowy. Czy warunki przez obie strony zostaną przyjęte? Na to nie mogę w tej chwili odpowiedzieć. Dopiero za kilka dni, gdy zostaną podpisane nowe kontrakty, wiadomo będzie, kto zostaje, a kto odchodzi.

— Znamy już podział na grupy w II lidze. Białystok znalazł się w drugiej, w której grać będzie aż dwunastu beniaminków. Czy oznacza to łatwe życie?

— Wprost przeciwnie. Z doświadczenia wiem, że drużyny, które awansowały, są bardzo groźne, szczególnie w pierwszej fazie rozgrywek. Punkty zdobywać trzeba już od pierwszych spotkań. Musimy też zmienić sposób myślenia. Trzeba stworzyć w klubie pewne podstawy ekonomiczne. Zawodnik musi mieć zagwarantowane wypłacane w czasie premie za zdobyte punkty i stypendia. Musi mieć pewność, a nie nerwowo oczekiwać na zarobione pieniądze. Teraz na spokojnie: opadły już emocje i nie wiem jak by było w I lidze, do której brakowało nam bardzo mało. O wzmożeniu raczej nie można było myśleć. A nawet kto wie,

czy zespół nie utraciłby paru wartościowych zawodników. Dotychczasowe deklaracje sponsorów są bez pokrycia. Drobne datki nie wystarczają. Przed rozgrywkami w II lidze zaplanowaliśmy zdobyć w I rundzie 20 punktów, a w II — 22—23. Plan wykonaliśmy z nawiązką. Zabrakło jednego punktu. W sporym stopniu wpłynęła na to pusta kasa. Czasami brakowało pieniędzy na opłacenie obiadów zawodnikom.

— Przykre to, ale pomówmy o przyszłości. Jaki rysuje się jej obraz?

— Nie za bardzo kolorowo. Ciągłe zapytywany jestem, dlaczego nie wprowadzam młodzieży do I zespołu. Jest ku temu teraz okazja. Tymczasem nie będę mógł w okresie przygotowawczym skorzystać z żadnego z młodych piłkarzy. Juniorzy wyjeżdżają najpierw (16—20 bm.) na turniej do Szwecji, a potem walczą w finałach XVIII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Kolejny problem, to warsztat pracy — nie ma gdzie trenować. Płyta stadionu klubowego jest w remoncie. Dlatego pierwszy trening, który notabene się nie odbędzie — zaplanowaliśmy w lesie.

— Słowem, nie jesteś w najlepszym nastroju przed rozpoczęciem rozgrywek.

— Trudno się dziwić. W tej chwili zastanawiam się, czy będziemy przez parę lat występować w II lidze, czy „przelecimy” ją przez sezon, by grać w ekstraklasie. Ale to głównie zależy od kondycji ekonomicznej klubu.

Rozmawiał:
L. TARASIEWICZ

Przed słonecznym zarem Chowamy się w schronisku...

...skromnym, nawet spartańskim, dającym jednak komfort, o który coraz trudniej — spokoj i ucieczkę od cywilizacji. Są jeszcze takie miejsca i to niedaleko od Białegostoku. Przykładem Baciuty i Topilec, uroczyska położone w Narwiańskim Parku Narodowym. W miejscowych szkołach zorganizowano schroniska wyposażone w łóżka i pościel dla dwudziestu osób. Organizatorzy proponują przy tym nie tylko łóżka. Dodatkowymi atrakcjami są: nauka jazdy konnej, żeglownia, kajakowanie. Zainteresowanych informujemy, że dojeżdża się tam pociągami (stacja Baciuta, trasa Białystok — Łapy) lub PKS-em (Baciuta bądź Zawady — trasa Białystok — Choroszcz), a do samych schronisk „doprowadzi” turystów żółty kolor z Baciut.

Schroniska czynne są w czasie wakacji, a po ich zakończeniu można tam wypoczywać po wcześniejszej rezerwacji miejsc w Gminnym Ośrodku Kultury w Turośni Kościelnej. (g)

W Bytomiu — o 10 tysięcy marek

8 bm. w Bytomiu rozpoczął się turniej piłkarski pn. „Samex Cup Open”, którego główną nagrodą będzie 10 tysięcy marek. W turnieju uczestniczyć 8 zespołów pierwszej i drugiej ligi, podzielonych na dwie grupy: „A” — Widzew Łódź, Stal Mielec, Raków Częstochowa i Polonia „Samex” Bytom oraz „B” — Zawisza Bydgoszcz, Pegotour Dębica, Lech Poznań i Odra Wodzisław. Dla uatrakcyjnienia turnieju — sponsorowanego przez firmę „Samex” — po zakończeniu każdego meczu strzelane są rzuty karne, a zespół wygrywający otrzymuje dodatkowo — pół punktu.

W inauguracyjnym turniejowym spotkaniu, Lech Poznań pokonał Odrę Wodzisław 2:0 (1:0). W rzutach karnych wygrał Lech 5:2.

Okruchy Wimbledonu

„Kometa” nazywają komentatorzy światowych agencji triumfatora Wimbledonu — 91 — Niemca Michaela Sticha, który w swym dopiero drugim wygrany zawodowym turnieju zaliczył... prawdziwą perłę w naszyjniku światowych imprez ATP.

Finał trwał zaledwie 2 godz. 13 min. Jest to — po Beckerze — drugi w historii niemiecki triumfator Wimbledonu. Warto wspomnieć, że dzięki wygranej Michaela Sticha z liderem rankingu światowego Stefanem Edbergiem w półfinale Wimbledonu, Boris Becker awansował na pierwsze miejsce wyprzedzając Szweda.

Niemcy w 105. turnieju Wimbledonu mieli wiele powodów do euforii. Nawet w kategorii juniorów po raz pierwszy doszło do sukcesu przedstawicieli młodej fali niemieckiego tenisa: w finale singla juniorów Barbara Rittner (Niemcy) pokonała Elene Makarowa (ZSRR) 6:7 (6-8), 6:3, 6:4. Rittner grała również w głównym turnieju i odpadła w pierwszej rundzie singla siostrzeńką przegrywając z Hiszpanką Arantzą Sanchez-Vicario 1:6, 2:6.

W finale singla juniorów Szwed Thomas Enqvist pokonał Michaela Joyce’a 6:4, 6:3. W niedzielę oprócz finału singla mężczyzn rozegrano jeszcze jeden finał w kategorii seniorów: w finale gry mieszanej John Fitzgerald i Elizabeth Smylie (Australia) pokonali duet amerykańsko-radyjski Jim Pugh, Natalia Zwiherowa 7:6 (7-4), 6:2. (oprac. H.K.)

TELEGRAMY

▼ Nie udało się utrzymać pierwszego miejsca polskiej siedmioboiste Urszuli Włodarczyk z AZS Wrocław. W drugim dniu zawodów o Puchar Europy w wielobojach lekkoatletycznych rozgrywanych w Helmond (Holandia) Polka z 6 273 pkt. spadła na 4 miejsce po trzech reprezentantkach Niemiec: Peggy Beer — 6 383, Heike Tischer — 6 366 i Anke Behmer — 6 274.

Lepiej powiodło się drużynie — utrzymała 3 miejsce — 18 177 pkt. za Niemkami — 19 023 i zespołem ZSRR — 18 434, a przed Finkami — 17 934, Francuzkami — 17 166, Holenderkami — 16 730, Brytyjkami — 16 544 i Bułgarkami — 15 417 pkt.

▼ Gwiazdą numer jeden mityngu lekkoatletycznego w Rhydzie był Amerykanin Mike Powell. W skoku w dal uzyskał on 8,81 m, a więc zaledwie trzy cm mniej od najlepszego tegorocznego wyniku na świecie autorem, którego jest jego rodak Carl Lewis.

Konkurs rzutu dyskiem wygrała Ilke Wyludda (Niemcy) — 68,70, a w skoku w dal triumfowała jej rodaczka Heike Drechsler — 6,82 m. Wyróżnić należy ponadto Roberto Hernandez (Kuba) — zwycięzca biegu na 400 m — 44,61.

▼ Po dniu przerwy, w którym dzieci uczestniczące w 7. szachowych mistrzostwach świata dziewcząt i chłopców, zwiędziały m.in. warszawskie zoo rozegrano w niedzielę 6 rundę. Mistrzostwa minęły więc półmetek. W polskiej ekipie najlepiej spłuje się nadal Marcin Kamiński, który znowu wygrał partię — już piątą w turnieju — i pewnie przewodzi w klasyfikacji 14-latków.

Diennik Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Adres redakcji: Białystok, ul. Śuraska 1, skr. poczt. 193. Tel. centrali: 211-18 — łączą wszystkie działy. Redaktor naczelny ADAM JERZY SOCHA tel. 209-35 Sekretariat tel. 215-08, działy: biuro tel. 211-18, działy: reportażki tel. 226-23, 223-77, działy: sportowy tel. 223-17, fotoreporterzy tel. 253-56, redakcja nocna tel. 153-281, 152-611, Telex 65-21-04 Oddziały redakcji: 18-406 Łomża, Aleja Legionów 1, tel. 36-97, Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26, 30-00 Dyrektor wydawnictwa Zbigniew Fabjańczyk Druk: Białostockie Zakłady Graficzne

Red. dyżurny Dorota Wysocka
Red. depeszy: Elżbieta Siupka
Kierowniczka korekty: Marzanna Grabowska

W Elku

„Okrągły stół” kibiców futbolu

W ubiegłą sobotę w Elku odbyło się spotkanie przedstawicieli Klubów Kibica — Legii Warszawa, Widzewa Łódź, LKS Łódź Lecha Poznań (z siedzibą w Szrenie), Ruchu Chorzów Lechii Gdańsk, Arki Gdynia i Mazura Elka. Podczas obrad postanowiono ożywić Ogólnopolską Radę Kibiców, która działała przy Polskim Związku Piłki Nożnej ale tylko „na papierze”. Tymczasem mnożą się na naszych boiskach ekscyty chuligańskie. Kultura na stadionach była także głów-

nym tematem elckiego spotkania.

Wybrano działacza z Elku, Waldemara Makarewicza, który spotka się z przedstawicielami Wydziału Wychowania PZPN aby reaktywować Ogólnopolską Radę Kibiców.

Przy okazji informujemy, że 14 października Państwowy Dom Dziecka w Elku otrzymał imię Grzegorza Aleksandrowicza — dziennikarza sportowego i działacza piłkarskiego. Całą swoją energię skupił na problemach wychowawczych i futbolu młodzieżowym. (let)

Narodziny Hutnika Suwałki

Jak powstaje klub?

Powszechna bieda sprawiła, że w klubach sportowych likwidacji ulegają poszczególne sekcje, nawet padają całe kluby.

W tej sytuacji za ewenement można uznać powołanie jednosekcyjnego klubu sportowego którego trenerem został Bolesław Kanafa — nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 5 z pomocą POM-u który zapewnił minimum koniecznych do działalności środków finansowych oraz Szkoły Podstawowej nr 5, która nieodpłatnie udostępniła salę gimnastyczną, powstał jednosekcyjny klub sportowy tenisa stołowego. Założyciele klubu uchwalili statut LKS „Hutnik-POM” Suwałki przy Państwowym Ośrodku Maszynowym i Szkole Podstawowej nr 5 w Suwałkach

Prezesem Hutnik-POM Suwałki został Stanisław Warakowski. W skład Zarządu Klubu weszli: Czesław Nieciarowski, Kazimierz Żyliński, Andrzej Wiewiórski, Bolesław Kanafa. Nowo powstały klub zobowiązał się prowadzić działalność sportowo-rekreacyjną, szczególnie wśród pracowników POM-u, uczniów SP nr 5 oraz dla mieszkańców rejonu suwalskiego

Klub w ciągu roku dwukrotnie zorganizował wycieczkę dla pracowników POM do Wilna i Kowna wycieczkę na grzybobranie oraz zawody wędkarskie dla pracowników o Puchar Prezesa Duży udział w zorganizowaniu tych imprez miał Kazimierz Żyliński — członek Zarządu a zarazem zawodnik sekcji tenisa stołowego Klub na początku swej działalności sportowej aktywnie włączył się do organizacji imprez na rzecz środowiska. We wrześniu 1990 r. zorganizował turniej tenisa stołowego w ramach I-szych sportowych Igrzysk „Solidarności” W styczniu i lutym 1991 r. zorganizował mistrzostwa miejskie i rejonowe Zrzeszenia LZS w tenisie stołowym

W okresie ferii zimowych dwukrotnie przeprowadził turnieje tenisa stołowego dla młodzieży szkół podstawowych i średnich. Był orga-

nizatorem miejskich, rejonowych i wojewódzkich zawodów w tenisie stołowym w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej oraz punktacji Okręgowego Związku Tenisa Stołowego. Zawodnicy trenowali przez Bolesława Kanafę zwyciężali w Wojewódzkich Turniejach Klasyfikacyjnych, w zawodach o Puchar Przeglądu Sportowego, Mistrzostwach młodzików, Wojewódzkiej Spartakiady Młodzieży, Mistrzostwach Wojewódzkich Zrzeszenia LZS.

Jeszcze kilka słów o finansach klubowych. Wszyscy członkowie Zarządu pełnią swoje funkcje społecznie także księgowość w klubie prowadzona jest społecznie przez p. Jadwigę Gibowicz — pracownika POM Suwałki.

BOLESŁAW KANAFKA

Spyły Narwią

Od 18 do 21 lipca organizowany jest na Narewie i Narwi spływ kajakowy z Narewki do Uhowa. Spływ podzielony został na cztery etapy, z których najdłuższy — z Rybak do Wojszek liczy 33 km, najkrótszy — z Wojszek do Doktora — 13 km.

Do udziału w spływie zaproszeni chcą się mogą wszyscy — turyści indywidualni i zbiorowi — którzy ukończyli 18 lat, posiadają kartę pływacką oraz odpowiedni stan zdrowia. Młodsi mogą brać udział w imprezie pod opieką rodziców.

Zgłoszenia, do 10 lipca br. przyjmuje Zarząd Oddziału PTK w Białymstoku, ul. Lipowa 16. Tam też można uzyskać szczegółowe informacje o spływie. (g)

Z „Westa” na sportowo

Spółdzielczy Zakład Ubezpieczeń nie tylko ubezpiecza, ale również w ramach poczynających profilaktycznych — dba o zdrowie aktualnych i potencjalnych klientów i dobrze — połączenie przyjemnego z pożytecznym zawsze jest mile widziane. Ostatnia propozycja „Westy” sa turnieje piłkarskie

Niżej podajemy terminarz rozgrywek rejonu Wysokie Mazowieckie o puchar SZU „Westa”.

1-sza tura rozgrywek:

14 lipca 1991 r. (miejsce spotkania Szepletowo, godz. 13):

Dąbrowa Dzieciel—Piekuły (miejsce spotkania Szepletowo, godz. 15) Kulesze Kościelne — Sokół (miejsce spotkania Sokół, godz. 13); Pszczółczyń—Racibory Nowe (Pszczółczyń, g. 14);

21 lipca 1991 r. Szepletowo — Piekuły (Szepletowo, g. 13); Osipy — Dzieciel (Szepletowo, g. 15); Racibory — Kulesze Kościelne (Sokół, g. 13); Sokół—Pszczółczyń (Sokół, g. 15);

28 lipca 1991 r.

Dąbrowa Dzieciel—Szepletowo (Szepletowo, g. 13); Piekuły — Osipy (Szepletowo, g. 15); Racibory — Sokół (Sokół, g. 13);

bory — Sokół (Sokół, g. 15); Kulesze Kościelne—Pszczółczyń (Pszczółczyń, g. 15);

2-ga tura rozgrywek.

4 sierpnia 1991 r. Szepletowo—Piekuły (Szepletowo, g. 13); Dąbrowa Dzieciel—Osipy (Szepletowo, g. 15); Kulesze Kościelne—Racibory Nowe (Sokół, g. 13); Pszczółczyń—Sokół (Pszczółczyń, g. 14);

11 sierpnia 1991 r. Szepletowo—Dąbrowa Dzieciel (Szepletowo, g. 13); Osipy—Piekuły (Szepletowo, g. 15); Racibory — Pszczółczyń (Sokół, g. 13); Sokół—Kulesze Kościelne (Sokół, g. 15);

18 sierpnia 1991 r. Szepletowo—Osipy (Szepletowo, g. 13); Piekuły—Dąbrowa Dzieciel (Szepletowo, g. 15); Kulesze Kościelne—Pszczółczyń (Sokół, g. 13); Sokół—Racibory Nowe (Sokół, g. 15).



Będą grać?...

Przypominamy grupę II, w której znalazła się Jagiellonia. A oto ich przeciwnicy: Siarka Tarnobrzeg, Resovia Rzeszów, Stal Rzeszów, Gwardia Warszawa, Korona Kielce, GKS Bełchatów, Wisłoka Dębica, Chemik „Weltinex” Bydgoszcz, Polonia Warszawa, Avia Świdnik, Sandecja Nowy Sącz, Błękitni Kielce, Stomil Olsztyn, Boruta Zgierz, Cracovia Kraków, Olimpia Elbląg i Wisła Płock.

Fot. Zdzisław Lenkiewicz



Sezon może być udany!

Mimo drożyzny, wysokich cen na usługi turystyczne i opłaty za wczasy — letniskowy sezon zapowiada się lepiej, niż się można było spodziewać po kiepskiej turystycznie wiosnie. Nie oznacza to, że będzie wspaniały, tak jak przed laty, kiedy każde wolne miejsce noclegowe było zajęte, zaś do stolika w restauracji trudno się było dopchać. Będzie skromniej, ale nie na

tyle aby ci wszyscy, którzy pracują w turystycznym biznesie obawiali się plaży. Kto ma się najlepiej? Z przeprowadzonej sondy telefonicznej wynika, że duże ośrodki i domy wypoczynkowe — by tylko wspomnieć „Budowlanych”, „Dom Nauczyciela”, Wojskowy Dom Wypoczynkowy w Augustowie, „Energetyk” nad jeziorem Rajgrodzkim, ośrodki byle RSW w Goldapi i Po-

sejnelach — mają komplety wczasowiczów, mimo nieniskich cen! Dwutygodniowe wczasy w tych ośrodkach kształtują w granicach jednego miliona złotych. W nieco gorszej sytuacji znajdują się hotele w miejscowościach letniskowych i przejęte w dzierżawę od PTTK schroniska. Najgorzej mają się kampingi, które dotąd wypełniane były młodzieżą.

Młodzi jednak nie mają pieniędzy, stąd na kempingach będzie ich o 70 proc. mniej niż w latach ubiegłych. Nie będzie też ten rok dobry dla wsi letniskowych. Kwatery prywatne nie są zapelnione nawet w 50 proc. — mimo że ceny za noclegi są niskie, niekiedy po 10 tys. zł od łóżka za dobę. Mniej też jest chętnych do korzystania z usług biur podróży — krajowych wycieczek, rejsów, zwiedzania zabytków itp. Krótko mówiąc, nasz region w tym roku wielkich pieniędzy na turystach nie zarobi. Ale skromny zysk też się przecież liczy! (s-m)

Więcej światła

— To jest w końcu miasto wojewódzkie, czy jakiś grajdół? — denerwował się nasz czytelnik, Henryk Dąbrowski, skarżąc się na reakcje pracowników Rejonu Energetycznego w Łomży, których prosił o naprawienie świateł ulicznych przy ul. Waltera. Denerwował się podwójnie: po pierwsze jest to rejon, gdzie chodzi się nocą czy późnym wieczorem z lękiem, gdyż pełno tu zakamarków i nie brakuje przypadków chuligańskich napaści, więc dobrze byłoby ten rejon choćby skromnie oświetlić! Zirykowała też reakcja fachowca, który orzekł: — Panie, dni są teraz takie długie, po co lazić po nocy. (nom)

Anna i Paweł — najbardziej popularni

W pierwszym półroczu br. w Goldapi urodziło się 252 dzieci, zawarto pięćdziesiąt dwa związki małżeńskie, nastąpiło dziewięćdziesiąt sześć zgonów. Aż czterdzieści jeden milusińskich otrzymało imiona podwójne.

Wśród dziewcząt najpopularniejsze są Anny, Katarzyny, Eweliny i Magdaleny. Do oryginalniejszych zaliczyć można imiona: Diana, Roksana, Maja, Stela, Daria, Raisa, Kaja i Róża. Chłopcy najczęściej otrzymywali imiona: Paweł, Łukasz, Mateusz, Daniel, Michał i Tomasz.

W wyborze imion należy przestrzegać trzech zasad: nie mogą być obraźliwe, zdrobniałe, muszą różnić się — mówi DANUTA OPOLSKA.

Zgonów nastąpiło więcej niż przed rokiem i dwoma laty. Do najczęstszych przyczyn można zaliczyć choroby cywilizacyjne. (tan)

Wszystkiemu w nien limit

Trudno powiedzieć, co deklarowały władze Goldapi, gdy „Baltona” decydowała się na otwarcie sklepu w tym mieście. Teraz na jednym ze stoisk pojawiła się wywieszka: „Ekspozycja — z powodu braku limitu burmistrz Miasta i Gminy nie wyraził zgody na sprzedaż alkoholu”. Od trzech miesięcy olbrzymia gotówka zamrożona w wykwinnych koniakach i winach.

Powstało sporo restauracyjek, barów i klubów. Nie mogą sprzedawać alkoholu, bo

został wyczerpany limit zezwoleń. Reguluje to ustawa o wychowaniu w trzeźwości przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Chociaż to anachronizm, ale przepisy obowiązują. Władze samorządowe nie mają tu nic do powiedzenia — rozkłada ręce wiceburmistrz Jarosław Słoma.

W „Baltonie” alkohole są drogie. Nie tłoczy się tu klienta z „łokciówek”. Już szyć na targowisku. Tam funkcjonują prawa rynku. (tan)

Służba zdrowia dziękuje

Przychodnia Rejonowa i filia Pogotowia Ratunkowego w Mikołajkach wyraża podziękowanie spółce „ASTIC” z Bydgoszczy, posiadającej sklep CB Radio w „wiosce żeglarskiej” w Mikołajkach, za nieodpłatne zainstalowanie od-

biornika i anteny CB Radio w naszej placówce.

Ta forma łączności umożliwi nam udzielenie szybkiej pomocy osobom znajdującym się w zasięgu odbiornika.

lek. med. ROBERT DOMINOWSKI
Kierownik
Przychodni Rejonowej
w Mikołajkach

Wiszące torfowiska

Na stromych zboczach wznoszących się nad brzegami jeziora Jacno (Suwałki Park Krajobrazowy) wykształciły się wiszące torfowiska

ciągnące się na przestrzeni kilometra. Jest to zjawisko nierzadkie występujące w takiej skali i w tak pierwotnym stanie. (jc)

Prokurator informuje

Prokurator rejonowy w Elku aresztował Czesława W. Zenonę W. i Edwarda K., podejrzanych o dokonanie pięciu włamań do garaży, z których zabrali między innymi: Fiat 126p, którego następnie porzucili uszkodzonego, magnetofon „Wilga”, detki, benzynę, rozrusznik do samochodu i inne przedmioty. Ta trójka podejrzana jest także o włamanie do sklepu spożywczego, skąd zabrała różne artykuły ok. 9 mln zł.

Prokuratura Rejonowa w Augustowie nadzoruje dochodzenie w sprawie rozpowsze-

chniania — bez wymaganego zezwolenia — filmów nagranych na kasetach video przez J.B. — właściciela wypożyczalni kaset.

Prokurator rejonowy w Augustowie zastosował areszt w stosunku do J.B. i F.B. podejrzanych o dokonanie włamania do sklepu spożywczego i kradzież artykułów żywnościowych wartości ok. 4 mln zł.

Prokuratura Rejonowa w Pisz nadzoruje dochodzenie w sprawie zbiorowego zatrucia pokarmowego w Białej Piskiej oraz Specjalnym Ośrodku Szkoleniowo-Wychowawczym w Łupkach. Zatruciu uległo ponad 30 osób. Prawdopodobnie przyczyną zatrucia była salmonella. (y)

Czy wiecie, że...

...najstarszym kanałem w Polsce jest 80-kilometrowy Kanał Augustowski, który łączy Czarną Hańczę z Biebrzą. Uruchomiony on został w 1840 roku.

...największe w kraju jezioro to Śniardwy (o powierzchni 11 tys. hektarów, nazywane „mazurskim morzem”) i Mamry oraz największe jezioro — Hańcza (108 m głębokości). Wszystkie te jeziora znajdują się w woj. suwańskim.

...najpiękniejszym szlakiem spływów kajakowych na Mazurach jest rzeka Krutynia.

...Giżycko uważane jest za wodną stolicę Polski, zaś Augustów — za letnią stolicą kraju.

DOM na Białej Górze

Jednym z najpiękniej usytuowanych w AUGUSTOWIE obiektów turystycznych jest, znajdujący się na Białej Górze — wysokiej skarpie nad jeziorem Necko, DOM WYCIECZKOWY przy ul. Sportowej 1 o interesującej architekturze, doskonale wtopiony w leśny pejzaż z widokiem na jeziora Necko i Rospudę. Budynek jest dziełem światowej sławy polskiego architekta MACIEJA NOWICKIEGO, współtwórcy siedziby ONZ. Dom wycieczkowy został oddany do użytku w 1939 r. jest jedyną budowlą w Polsce, zaprojektowaną przez A. Nowickiego, tym więc cenniejsza. A. Nowicki zginął w 1950 r. w katastrofie lotniczej w Egipcie. Miał 40 lat.

Obiekt należał dotychczas do PTTK i był szeroko znany wśród wodniaków i miłośników Ziemi Augustowskiej. W br. został oddany w dzierżawę Czesławowi Kowalewskiemu, który w ciągu ostatnich sześciu lat prowadził w nim restaurację. Uchodził ona za najlepszą w Augustowie, o czym warto poinformować smakoszy tym bardziej, że na ogół w augustowskich jadalniach — może poza restauracją „Albatros” — jedzenie jest pod... psem.

— Czy nie bał się pan ryzyka — biorąc w najem tak duży, kosztowny w utrzymaniu obiekt, nie mając gwarancji uzyskania kompletu gości? — pytam A. Kowalewskiego.

— Rzeczywiście ryzykuje. Przejąłem budynek bardzo zaniebawany. Na swój koszt poddałem go renowacji. Wszystkie pokoje, łazienki, hall i restauracja zostały odmalowane. Bardzo kosztowne jest bieżące utrzymanie budynku. Do tego dochodzą koszty dzierżawy, podatki, pensja personelu. Razem stanowi to ogromne kwoty. Nie wiem czy do odzyskania w sytuacji krótkiego sezonu turystycznego w Augustowie i krachu turystyczno-wypoczynkowego biznesu. Na utrzymanie całości miała zarabiać restauracja, ale i tu klientela znacznie się zmniejszyła. Sam jestem ciekaw rocznego bilansu zysków i strat.

— Jeżeli będzie pan „na minusie”, czy wówczas zrezygnuje z dzierżawy?

— Nie. Zbyt wiele zainwestowałem w remont budynku abym lekko oddał w inne ręce. Z tym budynkiem jestem związany też emocjonalnie pracując w nim wiele lat. Wierzę, że polska gospodarka w tym i biznes turystyczny wyjdą niebawem na prostą, dając mnie zarobek i tym, których zatrudniam. Mam umowę dzierżawną na trzy lata z prawem pierwokupu.

— Ale budynek może pójść na przetarg...

— Istotnie. Czekam na przetarg. Rzecz w tym aby właścicielem nie stał się ktoś, kto zaoferuje mniej, a jednak wygra przetarg. Bywa tak przecież. Uważam, że ten obiekt powinien mieć prywatnego właściciela, bo tylko on będzie zainteresowany w modernizacji budynku i utrzymaniu usług na należytym poziomie.

— Jaką dysponuje pan bazą usługową?

— Posiadam 108 miejsc noclegowych w 42 pokojach o różnym standardzie. Cena łóżka od 30 do 40 tys. zł. Członkowie PTTK mają zniżki. Koszt całodniowego wyżywienia 30—40 tys. zł. Restauracja dysponuje 120 miejscami.

Obok budynku pole namiotowe na 180 stanowisk. Do dyspozycji biwakowiczów — sanitariat i kuchnia turystyczna.

— Co pańska restauracja proponuje smakoszom?

— Szeffową kuchnię jest Apolonia Deb-ska. Na pewno zaproponowałaby „jaskółcze gniazdo”. Jest to danie gorące, składające się z jajka owiniętego schabem z przystawkami. Ma wzięcie kotlet po augustowsku, podobnie jak żurki po polsku i litewsku. Zapraszamy na śledzia po mazursku i augustowsku oraz przysmak naszych jezior — sieję i sielawę.

— Dziękuję za rozmowę.

S. MACIEJEWSKI

Siedź w domu

Nadeszły upalne, oczekiwane przez ludzi dni. Chciałoby się nad wodę, zwłaszcza w niedzielę. Niestety, właśnie w niedzielę nie odchodzi do Płociczna nad Wigry autobus miejskiej linii „4” w Suwałkach. Widocznie dyrekcja wychodzi z założenia, że kto nie posiada własnego samochodu, niech w upałą niedzielę siedzi w domu... Słusznie, przynajmniej takim nie grozi udar słoneczny. (s-m)

KULTURA W AUGUSTOWIE

* W sali wystawowej Domu Kultury w Augustowie prezentowali ostatnio swoje prace plastyczne artyści amatorzy z Augustowa: Barbara Galczyńska (akwarele), Anna Haraburda (olej), Barbara Malinowska (olej), Jerzy Osewski (rysunek) i Renata Rybsztat (tkanina i olej). Natomiast 1 lipca odbył się w tej samej sali wernisaż pejzażu olejnego artysty plastyka, Ireny Krzywińskiej. Wystawa ukazuje piękno Ziemi Augustowskiej.

* Dom Kultury w Augustowie zaprasza 10 lipca dzieci na przedstawienie „Miś Tymoteusz Rym — Cim — Cim”.

* Artysta plastyk, Juliusz Batura rozpoczął „działalność usługową dla ludności”. Każ-

dy może u niego zamówić ekslibris (i dowolną ilość odbitek) — który artysta wykonuje w ciągu 7 dni. Informacje w Domu Kultury.

* Przy ul. 29 Listopada 5 „A” usytuowany jest zabytkowy domek, pamiętający czasy budowy Kanału Augustowskiego. Mieściło się w nim prawdopodobnie biuro zarządu budowy kanału. Obecnie mieści się tu muzeum poświęcone dziejom budowy i historii Kanału Augustowskiego oraz wykonawcom tej wspaniałej inwestycji hydrotechnicznej pierwszej połowy XIX wieku.

Muzeum jest czynne codziennie w godz. 9—16, z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych. (s-m)